

W środę w Tunisie rozpoczęły się obrady pierwszej sesji, utworzonej w czerwcu br. w Damaszku Międzyarabskiej Unii Parlamentarnej. W skład unii wchodzi Egipt, Tunezja, Liban, Jordania i inne kraje arabskie. (PAP)

E. Babiuch w Wielkopolsce

Robocze spotkania z pracownikami przemysłu i rolnictwa

W Wielkopolsce przebywał wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, zaznajamiając się z problemami gospodarczymi i zagadnieniami społeczno-politycznymi poznańskich zakładów przemysłowych i wielkopolskiego rolnictwa. Po zwiedzeniu Fabryki Obrabiania Specjalnych Ponar-Wiepofama, odwiedził także pracujących w polu załogi państwowych gospodarstw rolnych Kombinatu Ogrodniczego Owińska oraz Zespołu Spichrzy Zakładów Zbożowo-Młynarskich PZZ we Wrześni. W czasie tych spotkań z ludźmi pracy w Wielkopolsce, Edwardowi Babiuchowi towarzyszył i sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada.

W poznańskiej „Wiepofamie” dyrektor Konrad Sopa oraz I sekretarz KZ PZPR Stanisław Bratkowski, poinformowali przybyłych o przebiegu etapowej

wzrost zatrudnienia, a pięciokrotny produkcji. W rozmowach przy stanowiskach roboczych członkowie załogi prezentowali swe osiągnięcia

w pracy, które składają się na pomyślną realizację zadań całej fabryki. Podkreślali z satysfakcją, że od ponad 4 lat „Wiepofama” wykonuje z powodzeniem plany miesięczne dzięki rytmicznej produkcji we wszystkich wydziałach.

Założa Kombinatu Ogrodniczego PGR Owińska gospodaruje na ponad 4 tys. ha, w tym 3.600 ha użytków rolnych, na których wczoraj kończyła już żniwa.

Edward Babiuch i Jerzy Zasada odwiedzili także zakład w Uzarzewie gdzie na 40-hektarowym polu pszenicy przeprowadzono w sposób kompleksowy — obejmujący równocześnie koszenie, prasowanie słomy, odstawę ziarna i podorywki — prace żniwne.

Kierowcy kombajnów Henryk Piechta i Franciszek Zwierciński — (ten ostatni jest rekordowym kombajnista, bo przepracował największą liczbę godzin bez awarii), kwiatami powitali przybyłych gości. Obecni byli także sekretarz

Dokończenie na str. 2

Polska delegacja udała się do Rumunii

20 bm. przybyła do Bukaresztu delegacja polska na obchody 30-lecia wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego i święta narodowego Rumunii, przypadającego 23 sierpnia.

W skład delegacji, na której czele stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier i minister kultury — Józef Tejchma wchodzi: I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Kazimierz Rokoszewski, członek prezydium i sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński, sekretarz CRZZ, Stanisław Lewandowski, przewodniczący Radę Główną Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (przewodniczący ZG ZMS) — Bogdan Waligórski oraz sekretarz Krajowej Rady Kobiet Polskich — Krystyna Gromek.

Delegacja na lotnisku Otopienia powitał m.in.: członek Komitetu Wykonawczego KC RPK, wiceprzewodniczący Rady Państwa Stefan Voitec.

wojskowego dowództwa portugalskiego poinformowała w środę o porażce, że osiągnięto porozumienie między FRELIMO i portugalskimi siłami zbrojnymi dotyczące rejonów przy granicy z Malawi i Rodezją.

Przedstawicielstwo TRR RWP

Rząd szwedzki postanowił przyznać biuro informacyjne Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego w Sztokholmie status generalnego przedstawicielstwa.

Decyzja rządu francuskiego

Jak oświadczył rzecznik rządowy, gabinet francuski na cotygodniowym, środowym posiedzeniu postanowił udzielić pomocy finansowej uchodźcom cypryjskim, w wysokości 2.500 tys. franków.

Zaniepokojenie we Włoszech

Spółeczeństwo włoskie wyraża poważne zaniepokojenie z powodu zamierzeń NATO przeniesienia części baz wojskowych tego bloku z Grecji do Włoch.

G. Ford będzie kandydował

Rzecznik prasowy Bielaego Domu zakomunikował w środę, że prezydent Ford ma prawdopodobnie zamiar kandydować w nadchodzących wyborach prezydenckich w 1976 r.

XXX-LECIE LUDOWEGO LOTNICTWA



Centralne obchody XXX-lecia ludowego Lotnictwa Polskiego odbywają się w Poznaniu — siedzibie Dowództwa Wojsk Lotniczych. Dzisiaj o godz. 18.30 w auli UAM odbędzie się jubileuszowy koncert. Wystąpią w nim: Reprezentacyjny Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra” Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych oraz laureaci tegorocznego festiwalu w Poleczynie Zdroju.

Przed południem otwarta zostanie Sala Tradycji Wojsk Lotniczych. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich, Dowództwa Wojsk Lotniczych, załogi dla lotnictwa, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych. (JK)

Na str. 3 zamieszczamy wywiad z dowódcą Wojsk Lotniczych — gen. bryg. pilotem Henrykiem Michalowskim.

P. Jaroszewicz w Koszalińskim

21 bm. przebywał na Ziemi Koszalińskiej premier Piotr Jaroszewicz. Odwiedził on w towarzystwie gospodarzy woj. koszalińskiego państwowe gospodarstwa rolne i ośrodki szkolenia rolniczych kilku powiatów interesując się organizacją i przebiegiem żniw oraz warunkami pracy robotników rolnych.

P. Jaroszewicz zwiedził także miasto Złotów, które w tym roku zajęło drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie mistrza gospodarności. (PAP)

Odświętna szata poznańskiego handlu



Jak już pisaliśmy od 31 sierpnia do 8 września odbędzie się w Poznaniu konkurs pt. „Poznański handel — gościom dożywkowym”, którego współorganizatorem jest redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Celem konkursu jest nadanie placówkom handlowym właściwego wystroju plastycznego, a jego motywem przewodnim ma być tematyka Dożynek. 10 sierpnia minął termin zgłoszeń. Ostatecznie we współzawodnictwie udział weźmie 66 sklepów przemysłowych i 16 spożywczych umiejscowionych na głównych ciągach handlowych Poznania.

Tegoroczny konkurs będzie polegał na rywalizacji dekoratorów i plastyków poznańskich, którzy zajmą się przygotowaniem witryn i wnętrz sklepów. Placówki handlowe biorące udział w konkursie zamieszczają w oknie wystawowym jednolicie brzmiącą wywieszoną informację, iż jest to „okno konkursowe”.

Po ogłoszeniu wyników, co nastąpi do 16 września br. w sklepach tych pojawi się informacja o miejscu, które placówka ta zajęła we współzawodnictwie. Dla zwycięzców Międzyresortowa Rada Reklamy MHWIU przeznacza na nagrody pieniężne kwotę 25.000 zł. Ponadto przewiduje się inne nagrody specjalne. (map)

Dokończenie na str. 2

Konflikt cypryjski

Nadal różnice zdań w Atenach i Ankarze

Sytuacja na Cyprze w ciągu ostatnich dwóch dni była względnie spokojna i poza kilkoma drobnymi incydentami w pobliżu „zielonej linii” w Nikozji nie notowano wypadków pogwałcenia rozejmu.

Uwaga obserwatorów skupia się obecnie na perspektywach wznowienia rokowań, które by rozwiązały konflikt cypryjski. Perspektywy te jednak wydają się być odległe.

Stawiska Ankary i Aten różnią się w sposób zasadniczy.

Apel Związku Antyfaszystów

Prezydium Związku Antyfaszystów w RFN wystosowało apel do parlamentu tego kraju, wzywając do uchwalenia ustawy o zabezpieczeniu pokoju. Prezydium przedłożyło równocześnie Bundestagowi projekt takiej ustawy. Przyczyniła się ona — zdaniem prezydium Związku Antyfaszystów — do wprowadzenia w życie zasad pokojowego współistnienia i ułatwiła dalsze wysiłki w dziedzinie rozbrojenia.

Pobłażanie zbrodniarzem w RFN

Ostatnio został ujawniony nowy fakt, świadczący o pobłażaniu, z jakim władze zachodniemieckie traktują zbrodniarzy wojennych. Chodzi tu o b. oficera SS, Erharda Grauela, który pomimo skazania przez sąd przysięgłych w Hanowerze na 6 lat więzienia, nadal przebywa na wolności. Grauel, który jest obecnie dyrektorem huty w Zagłębiu Saary, został zwolniony z więzienia za kaucją 100.000 marek.

Śmierć badacza

W nie zbadanych dotychczas rejonach Brazylii, w dzungli w pobliżu granicy peruwiańskiej obóz ekspedycji naukowców brazylijskich został zaatakowany przez tu

byrcze piernię Maruno. Jeden z uczestników wyprawy został zabity, inny ciężko ranny.

Stosunki Rumunia - Jamajka

Rządy Rumunii i Jamajki postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Zamach bombowy w Ulsterze

W środę rano w pobliżu granicy Ulsteru z Republika Irlandzka nieznani sprawcy zaatakowali pocąg towarowy jadący z Dublina. Osobnicę ci podłożyli w pocąg 100 kg ładunek wybuchowy, ostrzegając przed nim armie

Propozycja Pakistanu

Pakistan zgłosił formalny wniosek o przedyskutowanie na zbliżającej się 29 sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ kwestię utworzenia strefy bezatomowej w południowej Azji. Z podobną propozycją ustanowienia strefy bezatomowej na tym terenie wystąpił do sekretarza generalnego ONZ już wcześniej Iran.

Groźba konfliktu syryjsko-izraelskiego

Izrael swoim postępowaniem, podobnie jak dawniej, występuje pod wszelkimi pretekstami przeciwko międzynarodowym układom i decyzjom w sprawie Bliskiego Wschodu — oświadczył premier Syrii, Mahmud Ałubi.

Szef rządu syryjskiego oskarżył Izrael o przygotowywanie agresji przeciwko Syrii. (PAP)

W jutrzejszym
PIĄTKOWYM
wydaniu
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”
zamieścimy tygodniowy
program TV
od soboty, 24 bm
do niedzieli 1 września.
Sobotnie wydanie
„GŁOSU”
ukaze się z datą
24, 25 i 26 sierpnia.

Sprawa amerykańskich zbrojeń strategicznych

Wypowiedź H. Kissingera

Sekretarz stanu USA Henry Kissinger, przemawiając na krajowej konferencji legioni amerykańskiego w Miami, poruszył problemy ograniczenia zbrojeń strategicznych.

W związku z działalnością w tej dziedzinie — oświadczył H. Kissinger — rząd Geralda Forda kierować się będzie dwiema podstawowymi zasadami: po pierwsze, do czasu dopóki nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń będzie utrzymywać za wszelką cenę amerykańską potęgę strategiczną. Po drugie, będzie prowadził rokowania w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych z energią i przekonaniem, proporcjonalnym do złożoności stojących przed nim problemów.

Prezydent prosił mnie, abym podkreślił, że — zgodnie z jego przekonaniem — wybór jest obecnie całkowicie jasny — powiedział Kissinger. Bezdzienne zachowywać równowagę nuklearną podejmując jednostronne środki, jeśli będziemy do tego zmuszeni, lub — jeśli okaże się to możliwe — prowadzić rokowania. Mogę zapewnić, że te rokowania nie poniosą fiaska z powodu braku dobrej woli z naszej strony, czy braku gotowości do przeanalizowania nowych wariantów rozwiązań.

Sekretarz stanu przypomniał, że — dzięki obecnie istniejącemu realnemu układowi sił — „w żadnym z kryzysów ostatniego okresu nawet nie zbliżyliśmy się do użycia broni strategicznej”.

Uregulowano wiele kryzysów — stwierdził H. Kissinger — jednakże dotychczas

nie zlikwidowaliśmy ich źródeł. Zaczęliśmy, ale nie dokonaliśmy jeszcze procesu przejścia od konfrontacji do współpracy, od współistnienia do wspólnoty. Jesteśmy jednak zdecydowani dokonać tego przejścia. (PAP)

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM

Delegacja ZSRR w Bukareszcie

W środę przybyła do Bukaresztu, na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Rada Państwa i rządu Rumunii radziecka delegacja partynno-rządowa na czele z premierem Aleksieim Kosygiem. Delegacja weźmie udział w obchodach 30 rocznicy wyzwolenia Rumunii.

Wizyta J. Focka w Bułgarii

Na zaproszenie premiera LRB, S. Todorowa w środę przybył do Bułgarii z 3-dniową wizytą oficjalną premier WRL, J. Fock.

K. Waldheim w Tunezji

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim przybył we wtorek 20 bm. z 3-dniową wizytą do Tunezji, gdzie spotkał się z prezydentem H. Nūira. Rozmowy dotyczyły sytuacji na Cyprze.

Rozmowy FRELIMO - Portugalia

Agencja France Presse, powołując się na źródła zbliżone do

Cios w pronatowskie koncepcje Pekinu

Chińska teoria nieklasowej go podziału świata, w którym główną siłą postępu — niezależnie od głębokich sprzeczności ideologicznych i politycznych — ma być Trzeci Świat, poniosła kolejną klęskę w świetle konfliktu cypryjskiego. Cypr, Grecja i Turcja — aż trzech według kryteriów Pekinu przedstawicieli Trzeciego Świata — weszło w ostry konflikt, który przez długi czas będzie rzutował na ich stosunki. W pierwszej fazie konfliktu Pekin „zagubił się” i w ocenie sytuacji na Cyprze zrobił wszelkie możliwe uniknięcia, aby nie poprzeć publicznie Makariosa. Wicepremier Teng Siao-ping, który wiosną bieżącego roku na specjalnej sesji ONZ wygłosił deklarację programową polityki Chin w Trzecim Świecie, obfitującą w hasła niezawisłości, nieingerencji w sprawy wewnętrzne itp. nabrał wody w usta. W różnych publicznych wystąpieniach starannie omijał problem cypryjski. Po tych zabiegach niezaangażowania się w obronę politycznej konstytucyjnego rządu Cypru, Pekin uciekł się do swego stałego manewru zrzućcia winy za powstałą sytuację na Związek Radziecki.

W świetle konfliktu cypryjskiego najsilniejszy jednak cios spadł na pronatowskie koncepcje Pekinu. Agresywna rola NATO w inspirowaniu krwawych wydarzeń na Cyprze skompromitowała ostentacyjnie ciągłe demonstracje Pe-

kinu na rzecz umocnienia potencjału militarnego oraz jedności tego bloku wojskowego, godzącego w interesy pokoju europejskiego i państw wspólnoty socjalistycznej. Zanim jednak Grecja wycofała siły zbrojne z NATO, już z racji konfliktu na Cyprze i propozycji wycofania obcych wojsk z wyspy, Pekin wyraził 1 bm. swoje obawy i troskę o całość południowej flanki Europy. Później nie ustosunkował się w ogóle do wystąpienia Grecji z NATO, zaś w bieżącym tygodniu ponownie rozpoczął remiade nad losem południowej flanki Europy, „mającej nie słychać — jak twierdził — ważne znaczenie strategiczne”.

Aczkolwiek organizacja NATO skompromitowała się bez reszty w konflikcie na Cyprze, Pekin nadal nie chce widzieć jej destrukcyjnej roli, bowiem straciłby sojusznika. Nic więc dziwnego, że Pekin pomija absolutnym milczeniem rolę NATO w konflikcie cypryjskim.

Niedawno przywódcy chińscy oświadczyli senatorowi Jacksonowi, że nie tylko popiera NATO, lecz także są przeciwni wycofaniu wojsk USA z Europy. Reasumując dotychczasowe stanowisko Pekinu w sprawie Cypru można stwierdzić, że kieruje się on „troską” o całość południowej flanki NATO, a nie interesami wolności i niezawisłości Cypru.

STANISŁAW BARTECZKO

Konflikt cypryjski

Dokończenie ze str. 1

W środę w Ankarze premier Turcji Bulent Ecevit oświadczył, że „pod pewnymi warunkami” Turcja byłaby gotowa na ustępstwa terytorialne, lecz wycofanie wojsk rozpoczęło dopiero, gdy przekonał się o pełnym bezpieczeństwie mniejszości Turków cypryjskich na wyspie. Z kolei Ateński stoi na stanowisku, iż wstępem do jakiegokolwiek negocjacji winno być wycofanie wojsk tureckich z terytoriów zajętych po 9 sierpnia br.

Zgodnie z zapowiedzią, dyplomacja brytyjska kontynuuje sondaż dyplomatyczny w celu ustalenia możliwości i terminu przyszłych rokowań. Jak dotąd, nie przyniosły one większych rezultatów. Wprawdzie brytyjscy ambasadorzy rozmawiali z premierami Grecji i Turcji, jednak o rezulta-

tach tych rozmów niewiele wiadomo, a ponadto premier Ecevit oświadczył, że „nie było mowy o żadnym określonym planie”.

Na temat przyszłości Cypru zabrał głos na konferencji prasowej przywódca Turków cypryjskich, Rauf Denktas, który wypowiedział się za utworzeniem na wyspie państwa federalnego i przesiedleniem wszystkich Turków cypryjskich do rejonów znajdujących się pod kontrolą armii tureckiej. Oświadczył jednak, że jeśli strona grecka będzie zlekała z rozpoczęciem rokowań — Turcy cypryjscy zmuszeni będą utworzyć odrębne tureckie państwo na Cyprze.

Według Denktasa, Turcja nie dąży do anektowania tureckiej strefy na Cyprze. Pragnie ona utworzenia dwunarodowego, federalnego i niezależnego państwa cypryjskiego, które prowadziłoby politykę niezaangażowania.

Na pytanie dotyczące losów Greków cypryjskich, którzy mają swoje gospodarstwa na ziemiach zajętych obecnie przez wojska tureckie, Denktas oświadczył, że ludzie ci będą mogli wrócić na te tereny, jednakże pod warunkiem, że nie są związani ze skrajnie pravicową organizacją „EOKA-B”, czy innymi ugrupowaniami paramilitarnymi. (PAP)

Robocze spotkania

Dokończenie ze str. 1

KW Jerzy Wojtecki, wojewoda poznański Tadeusz Grabski i dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Poznaniu Jerzy Małecki. Gospodarze przedstawili krótką informację o do robku zniw w Kombinacie Owinińska z której wynika, że plany 4 zbóż z 1 ha będą dobre. Ilustracja troski kierownictwa Kombinatu o zniwiarzy stanowiąca ustawiona tam do dyspozycji żniwiarzy kuchnia polowa z ciepłymi potrawami i napojami chłodzącymi.

Tego samego dnia Edward Babiuch i towarzyszące osoby spotkali się także z pracownikami wrzesińskiego Zespołu Spichrzów Zakładów Zbożowo-Młynarskich PZZ.

Podwyżki płac dla 3,4 miliona

Konsekwentna realizacja programu poprawy warunków życia ludności

Wszystkie decyzje zawarte w tegorocznym dodatkowym „kalendarzu płacowym” zostały już podjęte. 3,4 mln pracowników otrzymuje podwyżki płac w tym roku w terminach określonych w rządowym programie przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa, zatwierdzonym na XII Plenum KC PZPR i uchwalonym w styczniu przez Sejm. Ostatnie postanowienia Prezydium Rządu o regulacji i podwyżkach płac ponad 203 tys. pracowników różnych grup zawodowych zamykają cykl decyzji przewidzianych na rok 1974.

Zarobki wzrosną w br. z tytułu samych tylko podwyżek o ok. 9,3 mld zł. Niewiele mniejszą kwotę przeznaczono na opłacenie wzrostu wydajności pracy i produkcji — ponadplanowej. Koszt roczny decyzji o tegorocznych podwyżkach szacuje się na blisko 14 mld zł. Jest to więc rok bezprecedensowy w polityce płac, nawet na tle bogatych lat. Do października, kiedy to wejdą w życie ostatnie tegoroczne decyzje zawarte w programie dodatkowym, wyższe płace otrzyma od początku 5-latkę łącznie 9,8 mln zatrudnionych. Wszyscy pozostali pracownicy gospodarki uspołecznionej — ok. 1,2 mln osób — skorzystają z podwyżek płac do 1 stycznia 1975 r.

Konsekwentnie wprowadzane są w życie zasady nowej polityki płac, zmierzającej do oparcia w pełni systemów wynagradzania na socjalistycznej zasadzie płacy według ilości i jakości pracy.

Podwyżkom płac towarzyszy więc porządkowanie i usprawnianie systemów wynagradzania. Zmiany te mają na celu ustalenie nowych, pożądanych ekonomicznie i społecznie proporcji płac między poszczegół-

nymi grupami zawodowymi, a także wewnątrz branż i zakładów pracy. Regulacje przeprowadzane są kompleksowo, obejmując w poszczególnych branżach wszystkich robotników i pracowników umysłowych.

Do niedawna w sferze produkcyjnej obowiązywało ok. 70 tabel płac dla robotników i 20 dla pracowników umysłowych. W ich miejsce wprowadza się kilka tabel dla robotników, a dla pracowników umysłowych — jednolitą 21-stopniową tabelę obejmującą przedsiębiorstwa, kombinaty i zjednoczenia. W nowych tabelach płac, wyraźnie różniących stawki, stworzono istotne zachęty do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Konsekwentnie realizowana jest przebudowa struktury płac w kierunku znacznego wzrostu części zasadniczej wynagrodzenia. Ruchoma część płacy, głównie premie, zmniejsza się do 10-15 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Przyjęto również nowe rozwiązania, które pozwolą utrwalić tendencję w przyszłości a zarazem stworzyć bodziec do efektywnej pracy. Polega ona na tym, że płaca zasadnicza będzie okresowo podwyższana z wygośpodarowanej ruchomej części wynagrodzenia.

Wszyscy pracownicy obejmowani regulacją płac zwalniani są od płacenia podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne. Opłaca je obecnie przedsiębiorstwo od łącznego funduszu płac. Rozwiązanie to oszczędza zakładom wielu manipulacji, a zarazem — co najistotniejsze — likwiduje hamulec wzrostu wydajności pracy i robotników wyżej zarabiających.

W branżach o dużej płynności kadr wprowadzono w ramach regulacji tzw. dodatki za wysługę lat, rosnące wraz ze stażem. Dodatki te utrzymywane są również tam, gdzie nie było ich jeszcze przed reformą płac.

Przed sądem w Warszawie

Proces o zdradzanie tajemnic służbowych

21 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpoczął się proces Zbigniewa Macieja, b. kierownika działu inwestycji i planowania, oskarżonego o zdradzanie tajemnic handlowych i technologicznych przedstawicielom zachodniemieckich firm handlowych.

Akt oskarżenia zarzuca Zbigniewowi Maciejowi wykorzystywanie swego udziału w rozmowach kontraktowych z firmami zagranicznymi

Bohaterski czyn milicjanta

W Połupinie, pow. Krosno Odrzańskie 21-letni Stanisław B. w wyniku awantury z żoną zabrał z domu 9-miesięcznego syna i wrzucił go do Odry, po czym zbiegł.

Krzyk znajdujących się w pobliżu kobiet i dzieci usłyszał funkcjonariusz Komendy Powiatowej MO w Krośnie Odrzańskim, plut. Mieczysław Petruszewski. Nie namyślając się ani chwili wskoczył do wody i uratował porwane w rękach prądem rzeki dziecko. (PAP)

Sprawa odrębna są zmiany w zasadach kształtowania funduszu płac w jednostkach objętych nowym systemem ekonomiczno-finansowym. Obecnie studiowane są doświadczenia tych jednostek gdyż, jak się przewiduje, w przyszłości wzrost płac w większości działów produkcyjnych następować będzie na zasadach przyjętych w tych przedsiębiorstwach — tzw. samofinansowania podwyżek. (PAP)

Echa „wojny cukrowej” między Norwegią a Szwecją

Jak donosiła prasa, w miesiącach letnich tysiące Norwegów, mieszkających w pobliżu granicy ze Szwecją, wykupywało tonami cukier po stronie szwedzkiej, placąc zaledwie 50 proc. ceny obowiązującej w Norwegii. Różnica w cenie polegała na tym, że w Szwecji cukier jest subwencjonowany przez państwo, natomiast w Norwegii — nie.

W czerwcu i lipcu, jak obliczają gazety szwedzkie, Norwegowie zakupili w Szwecji około 3 000 ton cukru, czyli że państwo szwedzkie świadczyło na rzecz norweskich konsumentów około 9 milionów koron. Od 1 sierpnia rząd szwedzki zakazał wywożenia z kraju cukru w ilościach większych niż 5 kg na osobę.

Sprawa wykupywania przez Norwegów szwedzkiego cukru była obszernie omawiana i krytykowana na przebiegu szwedzkiej. Po wprowadzeniu przez rząd szwedzki ograniczenia prawa wywozu do 5 kg, odezwała się także prasa norweska. Najpoważniejsze norweskie gazety (niektóre nawet w artykułach wstępnych) wypominały Szwedom, że gdy jeszcze niedawno margaryna była subwencjonowana w Norwegii rejonów granicznych między obu państwami były nazywane „margarynami drogimi”, natomiast Szwedzi przez wiele miesięcy wykupywali norweską margarynę korzystając z norweskich subwencji. Nikt wówczas po stronie norweskiej nie podnosił z tego powodu wrzawy. Prasa norweska wypomina także Szwedom, że w okresie dojrzewania jagód „biortron” (kształtu maliny, złotego koloru, niezwykle bogatej w witaminę „C”), tysiące Szwedów dokonują inwazji na północne rejony Norwegii, okolic Kautokelno i zbierają te nie zwykle cenne i smaczne owoce.

Prasa norweska podaje równocześnie, że w bieżącym roku władze norweskie postanowiły zezwolić na zbieranie „biortron” wyłącznie miejscowej ludności norweskiej. Obecnie zbieracze „własności obywatelskiej” będą karani grzywnami i wydalani z terytorium Norwegii. Do plonowania terenów, obfitujących w jagody, skierowa-

Rozstrzygnięto konkurs na hejnał dożynkowy

Wszystkie tegoroczne dożynkowe audycje w radio i telewizji oraz otwarcie centralnej imprezy święta plonów na Stadionie 22 Lipca w Poznaniu będzie poprzedzać specjalny hejnał. Pierwszą nagrodę w konkursie na kompozycję hejnału zdobył Jerzy Maksymiuk, którego kompozycja oparta jest na motywach poloneza. Będzie ona wykonana na trąbkach i kołach. Nadesłane na konkurs utwory, uwzględniające motyw polskiej muzyki ludowej przyniosły bogaty plon. Wśród pozostałych laureatów nagród i wyróżnień znaleźli się: Radosław Reszke, Władysław Kabałowski, Mieczysław Makowski i Augustyn Bloch. (PAP)

Samolot królowej o krok od katastrofy

Sensacyjna wiadomość ukazała się we wtorek w londyńskiej po południowej „Evening News”, opublikowana po raz pierwszy po sześciu miesiącach trwania jej w tajemnicy. Pilot samolotu „VC-10” linii „British Airways”, którym królowa Elżbieta II leciała 13 marca br. z oficjalną wizytą do Indonezji i Australii, przeżył chwile grozy w czasie przelotu nad RFN. Odbływały się tam właśnie manewry lotnicze NATO, o których nie uprzedzono w porę innych samolotów. Pilot „VC-10” spostrzegł nagle, że jego samolot znajduje się wśród czterech amerykańskich myśliwców „Phantom”, które dokonują manewru jak przy ataku. Pilot brytyjski wszczął natychmiast alarm w eterze. Lotnicy amerykańscy wykonali w ostatniej chwili manewry wymijające.

Szczegółowe śledztwo wszczęte natychmiast po incydencie przez przedstawicieli zachodniemieckich linii lotniczych i dowództwo jednostek USA stacjonujących w RFN zakończyło się uspokajającym stwierdzeniem, że samolotowi królowej nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. (PAP)

Katamaran esperantystów zaciemnił w Poznaniu

Oryginalną formę popularyzacji esperanto obrali członkowie klubu tego międzynarodowego języka w Szczecinie. Płynąc katamaranem po rzekach całej Polski, zatrzymując się w różnych miejscowościach, organizując spotkania z ludnością. Obecnie łódź zaciemniła w Warszawie w stolicy Wielkopolski. (PAP)

Telefony donoszą

● Na drodze między Pawłowicami a Nową Wsią w pow. Leszno uderzył w przydrożne drzewo autobus PKS. 14 pasażerów doznało obrażeń 4 osoby zatrzymano w szpitalu, natomiast pozostałe zwolniono po opatrunku do domów.

● Do Szpitala im. F. Raszei przewieziono w ciężkim stanie 37-letniego mężczyznę, który wysiadając z autobusu ul. Dąbrowskiego i Szamotulskiego z tramwaju, został potrącony przez samochód.

● Podobny wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu ul. Głogowskiej i Kniewskiej w Poznaniu, gdzie został potrącony przez samochód Marian P., który wstąpił na jezdnię na jeździe. Stwierdzono u niego wstrząs mózgu. (b)

Mały Lotek

W Małym Lotku wylosowano w środę następujące liczby:

4, 8, 15, 27, 31

oraz sześciocyfrowa końcówka banderoli: 712388.

PROKURATOR

Równouprawnienie po brytyjsku

Według statystyk przestępczości, w Anglii i Walii zanotowano w ubiegłym roku największy wzrost czynów karalnych w grupie dziewcząt poniżej czternastego roku życia. Statystyka wykazuje, że między rokiem 1970 a 1973 liczba dziewcząt do czternastego roku życia, które z powodu wejścia w konflikt z prawem otrzymały ostrzeżenie lub wyrok, zwiększyła się z 7309 do 11 711. Z tego 71,5 procent przynajmniej na krótko i na parę dni, a 14,6 proc. na włamanie.

Statystyka jest bezmiernie, nie nie mówi o przyczynach notowanych zjawisk. Wykorzystując to, londyński „Times” wystąpił z wściekłą, zaskakującą opinią. Oto dzieńnik ten upatruje przyczynę wzrostu przestępczości kryminalnej wśród dziewcząt w „dążeniu do równouprawnienia płci”. Czyżby? (tk)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w dzielnicach południowych przelotowo duże, miejscami burze oraz opady. Temperatura maksymalna od 18 stopni do 22 stopni. Wiatry słabe lub umiarkowane, z kierunków wschodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Adres redakcji: kłopoty ul. Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-762 Poznań tel. 659-16 Za treść tekstu druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje się pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-9

30 LAT LUDOWEGO LOTNICTWA

„Głos Wielkopolski” rozmawia z dowódcą Wojsk Lotniczych
gen. bryg. pil. Henrykiem Michałowskim

23 sierpnia przypada 30 rocznica powstania ludowego Lotnictwa Polskiego. Z tej okazji zwróciliśmy się do Dowódcy Wojsk Lotniczych — gen. bryg. pilota HENRYKA MICHAŁOWSKIEGO z prośbą o udzielenie nam wywiadu. Poniżej drukujemy jego treść.

— Panie generale, jubileusz 30-lecia polskich skrzydeł jest wyjątkową okazją do przypomnienia naszym czytelnikom wspaniałych tradycji Ludowego Lotnictwa Polskiego, które wyrosło na potężną siłę obronną, ważne ogniwo sojuszniczego systemu wojskowego państw — stron Układu Warszawskiego.

— U kolebkę formowania pierwszych oddziałów polskiego lotnictwa w ZSRR legła decyzja Związku Patriotów Polskich, podjęta jeszcze w trakcie tworzenia 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Na mocy tej decyzji 22 lipca 1944 na lotnisku w Grigoriewsku pod Riazaniem rozpoczęło szkolenie pierwsza polska eskadra myśliwska. Już po miesiącu eskadra ta przeliczyła się w pułk myśliwski, któremu nadano imię „Warszawa”.

Formowanie polskiego lotnictwa w ZSRR było zadaniem niezwykle ważnym, ale też i niezwykle trudnym. Prawie cały personel lotniczy sprzed wojny, który znalazł się na terenie Związku Radzieckiego, został w 1942 roku wyprowadzony przez Andersa na Bliżni Wschód. Toteż musiano za czynić od początku, przy zupełnym braku pilotów i mechaników, nie mówiąc już o kadryze instruktorskiej i dowódczej. W tej sytuacji mogliśmy liczyć tylko na braterską pomoc lotnictwa Armii Radzieckiej, która, jak wiadomo, została nam wielkodusznie okazana.

Już po roku intensywnego szkolenia pełna gotowość osiągnęła 1 pułk myśliwski „Warszawa”. 2 pułk nocnych bombowców „Kraków” i eskadra łącznikowa. Wraz z 3 pułkiem szturmowców, powstałym na bazie jednostki Armii Radzieckiej, oddziały te tworzą pierwszy związek taktyczny ludowego lotnictwa — 1 Polską Dywizję Lotniczą. Dywizja ta dysponuje ponad 100 samolotami typu „Jak”, „IT-2” i „Po-2”. Niebawem zaczyna się też formować 1 Polski Mieszany Korpus Lotniczy, którego dwie dywizje — myśliwska i szturmowa wezmą później udział w operacji berlińskiej.

— Ale wróćmy do lata roku 1944. 23 sierpnia, 30 lat temu, z połowym lotniskiem w Zadybiu Starym i Woli Rawskiej startują po raz pierwszy polskie samoloty, by wziąć udział w walce z wrogiem w rejonie Warki. Polscy lotnicy przeszli tu swój chrzest bojowy, a 23 sierpnia wszedł na trwałe do historii naszego ludowego lotnictwa, jako dzień jego powstania. Odtąd aż do końca wojny, samoloty z biało-czerwoną szachownicą stały się towarzyszącą jednostką 1 Armii Wojska Polskiego, czy to w walkach o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy, czy niosąc pomoc powstańcom stolicy; wspierając też kościuszkowców na czarniakowskim przyczółku, ochraniając z powietrza pierwszą defiladę zwycięstwa w Warszawie, bija

wroga na Wale Pomorskim i w Kołobrzegu, wreszcie nad Łabą i Havelą, gdzie kończą swój pełen chwały szlak bojowy.

W ciągu 9-miesięcznych walk na froncie nasze ludowe lotnictwo chlubnie wykazało się z zadań osłony i wsparcia nacierających wojsk. Ogółem wykonało blisko 12 tysięcy lotów na rzecz tych wojsk, niszcząc na szlaku od Wisły do Łaby setki nieprzyjacielskich dział, moździerzy i wozów bojowych, tysiące pojazdów.

Na zawsze pozostali w naszej pamięci ci wszyscy, którzy wiodąc do boju młodych polskich pilotów, polegli na polu chwały, jak bohaterki dowódcy 1 plm „Warszawa” — ppor. Jan Tański, który zginął pod Połczynem Zdrojem, jak kpt. Oleg Matwiejew — zestrzelony nad Piłą, jak por. Anatol Szynkiewicz, chor. Leonid Mironienko i wielu innych. Pamięć o radzieckich towarzyszach broni, którzy oddali życie za Polskę, będzie zawsze żywa w naszych sercach i umysłach.

Bojowy szlak ludowego lotnictwa, jego frontowe dzieje stanowią dla nas złotą klamrę, która spina przeszłość z teraźniejszością. Nawiazując do tych tradycji wpajamy dziś młodym lotnikom miłość do socjalistycznej Ojczyzny i wierność ideałom partii, wściepiamy przywiązanie do macierzystego oddziału, uczymy ich wierności nakazom przysięgi i sztafardowi, wymagamy poszanowania i przestrzegania regulaminów, kształtujemy takie cechy, jak koleżeństwo, odwagę, troskę o broń i sprzęt. Na przykładzie frontowych bohaterów zacieśniamy braterskie więzi z lotnikami Armii Radzieckiej, naszymi wypróbowanymi sojusznikami z lat wojny i wiernymi przyjaciółmi w okresie pokojowym.

Wiele zmieniło się w naszym lotnictwie od tamtych dni sprzed 30 lat, gdy stawialiśmy pierwsze kroki na ogarniętych łuną podniebnych szlakach. Kierownictwo naszej partii i rządu nie szczędziło sił i środków, by uwzględnić sytuację międzynarodową po II wojnie światowej — zapewnić harmonijny i szybki rozwój naszego lotnictwa.

— Osiągnięcia ludowego lotnictwa, jego doskonałość szkoleniową i techniczną są szczególnie zabaważne na tle słabości lotnictwa Polski przedwrześniowej, któremu orientacja polityczna i zacofana gospodarka nie mogły zapewnić wyposażenia i tworzenia odpowiedniego ówczesnym warunkom prowadzenia wojny.

— Ta słabość miała swoje źródło również w kruchości sojuszków, które mieliśmy zawarte przed wojną. Do końca, do ostatecznego upadku niepodległości nie doczekaliśmy się przecież obiecanej nam z Zachodu pomocy w postaci

samolotów i innego sprzętu, nie wznosił się w niebo ani jeden aliancki samolot, aby wziąć odwet na Niemcach za bombardowanie polskich bezbronnych wsi, miasteczek i miast. Próby liczenia tylko na siebie, w dodatku spóźnione, całkowicie zawiodły. Nasz własny przemysł zbrojeniowy ani nie był w stanie, ani nie miał czasu dać polskim pilotom dostatecznej liczby udanych zrzutów. Jak na owe czasy „Łosi” czy „Karasi”.

Inaczej potoczyły się losy polskich skrzydeł po wojnie za władzy ludowej. W pierwszej połowie lat 50-tych dzięki radzieckim dostawom i własnej polskiej produkcji całokształt przebroiliśmy nasze lotnictwo ze sprzętu łokowego na sprzęt odrzutowy. Ten sprzęt ulegał zresztą dalszej systematycznej modernizacji, czego dowodem, może być fakt, że nasi piloci już wielokrotnie przesiadali się na nowe typy maszyn bojowych. Ten proces trwa do dziś. Przykład — udział w ostatniej paradyzie lotniczej na 30-lecie PRL samolotów o zmiennej geometrii skrzydeł.

— Stąd nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że spośród różnych rodzajów broni, postęp techniczny przyniósł najbardziej widoczne przemiany w lotnictwie. To, czego dokonaliśmy w minionym 30-leciu, zasługuje na miano prawdziwej rewolucji.

— Istotnie, zmiany w lotnictwie nastąpiły ogromne. Obok naddźwiękowych samolotów myśliwskich typu „MiG-21” różnych wersji oraz myśliwsko-bombowych typu „Su-7” mamy na uzbrojeniu również wersje samolotów myśliwko-szturmowych i rozpoznawczych typu „Lim” oraz samoloty bliskiego wsparcia taktycznego i rozpoznawczego, polskiej konstrukcji TS-11 „Iskra”. Mamy również gamę śmigłowców, z których znaczna część produkujemy sami. Odpowiednie uzbrojenie różnych typów samolotów i śmigłowców oraz wysoki poziom wyszkolenia załóg determinują wysoką sprawność bojową tego lotnictwa. Wykonuje ono zadania zarówno z typowych pasów startowych, jak również z lotnisk trawiastych, autostrad, a nawet odpowiednio przystosowanych dróg publicznych.

Przy czym warto w tym miejscu podkreślić — znaczna część sprzętu, na którym latają nasi lotnicy — to dzieło rąk i umysłów polskich robotników, techników i inżynierów. Nasze lotnicze przemysły produkują wysokiej klasy samoloty odrzutowe, szkolno-treningowe, transportowe, łącznikowe i różnego typu śmigłowce. Rozwinęliśmy też w dużym stopniu naziemną bazę lotnictwa. Dysponujemy dzisiaj doskonale wyposażonymi lotniskami, bazami zaopatrzenia i remontu, a nade wszystko posiadamy szeroko rozwinięty system przygotowania kadr specjalistów dla lotnictwa.

— Właśnie. Zmienia się przecież nie tylko sprzęt, zmieniają się także warunki jego eksploatacji i metody przygotowania personelu. Jak dosko

— Dla potrzeb naszego lotnictwa kształcą wysoko kwalifikowane kadry pilotów, inżynierów, techników i mechaników oraz innych specjalistów lotniczych dwie wyższe szkoły oficerskie: lotnicza — w Dęblinie i radiotechniczna — w Jeleniej Górze. Dla potrzeb lotnictwa pracują również szkoły chorążych oraz szkoły podoficerów zawodowych. W wielu ośrodkach szkolnych kształcą się również specjaliści — żołnierze służby zasadniczej.

Mamy też szeroko rozwinięty system doskonalenia kwalifikacji pilotów. Należą do nich zarówno normalne loty, w różnych warunkach jak i udział w różnego rodzaju manewrach i ćwiczeniach taktyczno-lotniczych. Podnoszeniu pilotów i ich bojowych kwalifikacji służą rozgrywane corocznie zawody o tytuły Mistrz Walki Powietrznej i Rozpoznania Powietrznego. Także pokaz i defilady lotnicze doskonałą kunszt załóg i personelu naziemnego. Jeśli dodamy do tego jeszcze udział w międzynarodowym konkursie „Kłuczy Służby Socjalistycznej”, „Przodzącego Pododdziału” i „Przodzącego Oddziału” — jako społeczne formy doskonalenia mistrzostwa — będzie my mieć w przybliżeniu obraz procesu doskonalenia i samodoskonalenia się lotników. Nie wspomnieliśmy tu o różnych formach podnoszenia kwalifikacji przez personel naziemny. Tu również wypracowaliśmy wiele skutecznych form i metod zapewniających zdobywanie i doskonalenie kwalifikacji przez służbę inżyniersko-techniczną, zabezpieczenia i ubezpieczenia.

Dla potrzeb lotnictwa szkoła się od niedawna również w szkołach oficerów rezerwy absolwenci uczelni cywilnych, a na stanowiska wyższych dowódców, oficerów sztabów i służb lotnictwa przygotowują kadry wojskowe akademie: Sztabu Generalnego, Technicznej, Politycznej i Medycznej.

— Szkolenie — to także praca ideowo-wychowawcza.

— Tak, właśnie tak. Oba te procesy — szkolenie i wychowanie — traktujemy jako spójne, nierozłączne. Pracą ideowo-wychowawczą zajmują się u nas cała kadra, niezależnie od korpusu do którego należy. Treścią tej pracy są uchwały partii, nakazy przysięgi i regulaminów wojskowych, rozkazy i wytyczne Ministra Obrony Narodowej i Głównego Zarządu Politycznego.

Wielką aktywność i żywotność przejawiają w pracy ideowo-wychowawczej organizacje partyjne i koła Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. Zapoznanie z ideologią marksizmu-leninizmu, wściepienie zasad moralności, specjalistycznej, utwierdzenie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw członków tych organizacji i wszystkich żołnierzy — to domena pracy partyjnej i młodzieżowej. Orga



Na zdjęciu: gen. bryg. pil. Henryk Michałowski gratuluje pilotom pomyślnie wykonanego zadania.
Fot. — P. Sioma

nizacje te przejęły również główny ciężar rozwijania przodownictwa i współzawodnictwa, walkę o wysoką świadomość i obywatelskie postawy, o dyscyplinę żołnierską. Jak już powiedziałem, w pracy ideowo-wychowawczej biorą u nas udział wszyscy — od generała do szeregowca — akty wist partyjnego lub SZMW. Jej wielkie natężenie daje się zaobserwować zwłaszcza w ostatnich latach, w okresie obchodów 30-lecia ludowego Wojska Polskiego i obecnie — w trakcie obchodów 30-lecia PRL i 30-lecia ludowego lotnictwa. Mogłoby przytoczyć setki przykładów świadczących o wysokich efektach tej społecznej i służbowej działalności.

— Żołnierze i oficerowie lotnictwa wyróżniają się ofiarnością nie tylko w służbie, ale i w pracach na rzecz społeczeństwa. Niejeden tego przykład znaleźć można i u nas, w Wielkopolsce. Ten praktyczny wyraz żołnierskiej więzi ze społeczeństwem przynosi gospodarcze, wszystkim nam, wielkie korzyści.

— Ograniczę się może tylko do przytoczenia kilku przykładów. Otóż na blisko 50 akcji śmigłowcowych, w których od 1967 roku biorą udział załogi naszych śmigłowców „Mi-8”, co najmniej 7 odbyło się w Poznaniu i w województwie poznańskim. Efekty ekonomiczne, nie licząc innych korzyści, były następujące: akcja „Iskrownik” w Ostrowie — 3,5 mln złotych, „Zefir” w Jarocinie — 145 tysięcy zł, „Kolora” — też w Jarocinie — 510 tysięcy zł, „Kinga” w Wapnie — 8 mln zł, „Oktawa” w Kole — 1 milion zł, „Przemysław” w Poznaniu — 1 milion zł, ostatnia akcja „Wytop” w Poznaniu — 1,5 mln zł. Razem — 15 milionów 650 tysięcy złotych.

Ponadto kadra i żołnierze w stalowych mundurach garnizonu poznańskiego brali kilkakrotnie udział w pracach przy budowie Trasy E-8, porządkowali Park Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli, a w niedzielę czynu partyjnego pracowaliśmy w wielu innych punktach miasta i w innych wielkopolskich garnizonach.

W ramach zobowiązań i czynów dla uczczenia 30-lecia PRL lotnicy w wielu miejscowościach pomagali społeczeństwu w zakładaniu zieleńców i sadzeniu drzew i krzewów, obecnie zaś biorą udział w sprzeczce rzepaku i zbóż, ze składek kadry i żołnierzy Wojsk Lotniczych (52,5 mln złotych), wybudowano, rozbudowano, w latach 1959—71, wyremontowano bądź wyposażono 23 szkoły.

Co roku kadra i żołnierze naszego rodzaju wojsk oddają hołd norowo dla potrzeb lotnictwa cywilnego tysiące litrów bezcennego leku — krwi, ekipy lekarskie i remontowe udzielają rolnikom pomocy medycznej i technicznej, fundowane są książeczki PKO dla sierot z Domów Dziecka. Jak wspominałem — są to tylko niektóre przykłady znane mi osobiste.

— „I jeszcze ostatnie pytanie: Jaki charakter mają obchody Święta Lotnictwa w Wojskach Lotniczych?”

— Podobnie jak 30-lecie PRL, również nasz lotniczy jubileusz czcimy przede wszystkim wzorową służbą i pracą — każdy na swoim stanowisku. Trzydziestolecie jest także okazją do lepszego poznania naszych tradycji do szerszego eksponowania ich wśród żołnierzy i kadry oraz wśród społeczeństwa — a zwłaszcza młodzieży. Realizując setki i tysiące zespołowych i indywidualnych zobowiązań dla uświetnienia 30-lecia LLP dziesiątki kolektywów zdobyły miana „Kłuczy Służby Socjalistycznej” i „Drużyn Służby Socjalistycznej” setki żołnierzy spełniły warunki do nadania im tytułu i odznaki „Wzorowego Żołnierza”, „Wzorowego Dowódcy” i „Wzorowego Kierowcy” tysiące podniosło swoje kwalifikacje o klasę wyżej.

W trakcie przygotowań do Święta Lotnictwa jeszcze intensywniej pracowały nasze koła racjonalizatorów, rozwinęło się bujnie życie kulturalno-oświatowe i sportowe. Urządziliśmy klub odnowiliśmy dziesiątki klubów żołnierskich i świetlic, sal tradycji, kawiarenek, parków rozrywkowych, wypoczynku, ogródków sportowych. A podczas samego święta? Cóż, zgodnie z ceremoniałem wojskowym odbędą się akademie i apele poległych, uroczyste zbiórki, najlepší otrzymają pochwały, nagrody, urlopy i awanse, do wielu przyjadą członkowie rodzin i znajomi.

Lokalnie w jednostkach, zorganizowane będą rozrywki i odpoczynki, niektórzy wyjadą do domów na urlopy lub pojadą na przepustki, część zaś, jak zwykle, pełnić będzie bojowe dyżury, służbę wartę. Jak co dnia, na straży polskiego nieba, na straży spokojnej pracy naszego narodu.

— Panie generale, dziękuję za rozmowę, a korzystając z okazji wręczęm złoty lotnikom — komatantom II wojny światowej, rezerwistom i wszystkim tym, którzy stoją na straży polskiego nieba, najłepsze życzenia.

— Dziękuję.

U PRAWNIAMY USŁUGI — pod takim hasłem, redakcja „Gazety Poznańskiej” i „Głosu Wielkopolskiego”, przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, zorganizowały konkurs o zasięgu wojewódzkim. Moment, w którym zainicjowano współzawodnictwo nie jest wybrany przypadkowo: szybki wzrost dochodów społeczeństwa spowodował niespotykaną dotychczas presję na usługowy rynek, ujawniając wiele jego niedociągnięć.

Wiadomo, że usługi muszą przejść swoista metamorfozę — poprzez wysoką dynamikę jakościową i ilościową, muszą stać się partnerem równorzędnym na przykład przemysłowi i rolnictwu. Nie rozwiązana pozostaje jednak nadal problem — jak do tej metamorfozy doprowadzić, i to jak najszybciej.

Na podstawie zgłoszeń nadsyłanych na konkurs można wyciągnąć pierwsze wnioski, dotyczące stanu i rozwoju



wych możliwości tej dziedziny gospodarki w Wielkopolsce. Nie czas jeszcze na dogłębną analizę, oceniającą po wdrożeniu akcji nadal naływaliśmy bowiem zgłoszenia. Wybraliśmy tylko kilka charakterystycznych przykładów. Dają one sporo do myślenia.

TUTAJ BYŁO MOŻNA

Ciekawe zgłoszenie przysłał powiatowy oddział ZURIT-u

w Kościanie. Po kilku miesiącach działania systemu zaproszono w konkursowej deklaracji, wybraliśmy się do

Decydują: inicjatywa i dobra wola

Kościana, by sprawdzić efekty. Kierownik oddziału — Władysław Michałczyk poinformował najpierw o szczegółach wprowadzonej innowacji. Teren powiatu podzielono na cztery trasy. Na trasie numer I znalazły się miejscowości: Jarogniewice, Gluchowo, Piechanin, Gorzycki, Gołębini Stary; na trasie II: Bonikowo, Seeno, Konoład, Wal

na III: Lubasz Stary, Racot, Gryżyna, a na IV: Czacz. We wszystkich tych miejscowościach zainstalowano skrzynki.

służące zleceniodawcom do wkładania zgłoszeń wszelkich napraw sprzętu radio-telewizyjnego. W poszczególnych dni tygodnia (trasy I i II we wtorki, czwartki i soboty, a trasy III i IV — w środy i piątki) jadą samochody z pracownikami, zaopatrzeniymi w odpowiednią aparaturę konieczną do naprawy. Pobierają ze skrzynki zgłoszenia i odwiedzają klientów.

Prawie wszystkie naprawy wykonywane są dzięki temu w domu użytkownika. Dla niego wygodą gdyż nie musi wozu do miasta, do radiostacji czy telewizora, a dla placówki ZURIT-u — też korzyść, bo jej warsztat jest bardzo szczupły.

Przed wszystkim jednak wzrosły obroty — o całe 50 procent! Przed wprowadzeniem tej innowacji mówiono nawet o potrzebie redukcji zatrudnienia w warsztacie usługowym, teraz okazało się, że roboty jest dosyć. Korzyść z tego także dla pracowników, którzy wynagradzani są od uzyskanego obrotu. Okazało się więc, że zeszło tutaj zjawisko popytu „ukrytego” — hamowanego przez trud transportu ze strony klientów ZURIT-u.

Gwoli ścisłości dodać trzeba, że taki system pracy nie jest w myśleniu pracowników z Kościana. Okazuje się, że jest to po prostu przetransponowa-

ny z innego terenu dobry wzór, propagowany przez oddział wojewódzki ZURIT w Poznaniu. Oby naśladowców było więcej. Natomiast z własnej inicjatywy kościński „zurytowcy” wprowadzili dyżury w czasie ważnych imprez transmitowanych przez telewizję. Wtedy naprawy wykonywane są bez względu na godzinę działalności punktu.

KŁOPOTY STARE I ZNANE

Inne wnioski nasunęły się po wycieciu u drugiego kościńskiego uczestnika naszego konkursu — Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych. Spółdzielnia ta zgłosiła gotowość organizowania kilku rodzajów nowych

Dokończenie na str. 4
JAN KORZENIEWSKI

Nie będzie zmian w rządzie Argentyny

Prezydent Argentyny, Maria Estela Martinez de Peron oświadczyła, że — poza dokonaną 12 bm. zmianą trzech ministrów — nie przewiduje obecnie dalszych przesunąć personalnych w swym gabinecie. W czasie ostatniego posiedzenia rządu pani Martinez de Peron wezwała wszystkich ministrów do aktywnej działalności w realizacji jej polityki.

Apele władz argentyńskich o zjednoczenie się społeczeństwa wokół rządowego programu reform znajdują uznanie także w szeregach opozycji.

PAP

Integracja gospodarcza najistotniejszym z procesów współczesnego świata

Wypowiedzi uczestników światowego forum ekonomistów

Temat budapeszteńskiego światowego forum ekonomistów — integracja gospodarcza — to jeden z najistotniejszych procesów zachodzących we współczesnym świecie. Zainteresowanie tym procesem wynika z faktu, że integracja wiąże się dziś i w jeszcze większym stopniu wiązać się będzie w przyszłości z powszechnym dniem milionów ludzi.

Prezes Węgierskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a zarazem członek komitetu wykonawczego Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego

prof. Bela Csikos-Nagy powiedział m.in.:

Racjonalnie realizowana integracja gospodarcza stanowi czynnik przyspieszenia wzro-

stu gospodarczego. Pozwala bardziej skutecznie wykorzystywać siły i zasoby. Można więc np. powiedzieć, że postępy w dziedzinie integracji gospodarczej krajów RWPG przyniosą rezultaty także w postaci większej ilości i różnorodności dóbr, lepszego zaopatrzenia sklepów, podniesienia standardu życia i wogóle mieszkańców naszych krajów.

Niezbędny warunek integracji stanowi koordynacja polityki gospodarczej poszczególnych krajów. Proces ten może być — naszym zdaniem — lepiej realizowany w krajach socjalistycznych, aniżeli w kapitalistycznych. I to nie tylko dlatego, że łatwiej kierować gospodarką w warunkach społecznej własności środków produkcji oraz posługując się instrumentami centralnego planowania. Bardzo ważnym czynnikiem, przemawiającym na korzyść socjalistycznej integracji gospodarczej, jest jedność ideologii i wspólnota celów społeczno-politycznych krajów RWPG.

*

Wypowiedzi przedstawicieli PAP udzielił także nowo wybrany prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego — Edmonde Malinvaud z Francji.

Gospodarka światowa — powiedział prof. Malinvaud — przeżywa obecnie dość trudny okres. Kłopoty z surowcami, kryzys ekologiczny, inflacja w najbardziej rozwiniętych krajach, trudności rozwoju w krajach zacofanych, pogłębiające się dysproporcje między bogatymi a biednymi. Jeśli w takiej sytuacji zbiera się Światowy Kongres Ekonomistów to wielu ludzi stawia sobie zapewne pytanie: czy znajduje receptę na istniejące bolączki? Najkrótsza odpowiedź brzmi pesymistycznie: nie. Takich cudownych recept nie ma.

Poza tym kongres ma charakter naukowy. Nie oznacza to wcale, że dyskutujemy w oderwaniu od rzeczywistości. Tak być nie może choćby z tego względu, że wielu uczestników kongresu to nie tylko teoretycy, ale i praktycy gospodarczy. (PAP)

Wniosek z omówionych tu przykładów nasuwa się oczywisty. Co prawda nie wszystko można w usługach zmienić półśrodkami, wiele jednak można zdziałać przy dobrej woli i inicjatywie usługowców. Dobyciu jej służy właśnie nasz konkurs.

JAN KORZENIEWSKI

Decydują: inicjatywa i dobra wola

Dokończenie ze str. 3

usług. Dotyczyło to między innymi usług introligatorskich, kuśnierskich, elektrotechnicznych itd. Niektóre zamierzenia konkursowe już zrealizowano. m. in. powstać mają punkty informacyjne o usługach.

Spełnienie zamierzeń kierownictwa tej spółdzielni napotyka jednak wiele kłopotów. Są to trudności znane od dawna i spotykane na pewno w większości jednostek świadczących usługi.

Jest to przede wszystkim brak ludzi — odpowiednich fachowców — w sferze usług. Wiadomo, że właśnie w tej dziedzinie najbardziej liczą się kwalifikacje, gdyż wykonywać trzeba prace bardzo różnorodną, mało zmechanizowaną, często wymagającą wysokiego kunsztu zawodowego i pomysłowości. Niestety, możliwości płacowe sektora usługowego są skromniejsze niż, na przykład, przemysłu i stąd „ucieczka” fachowców. Ze spo-

ki wynika, że w kościańskiej spółdzielni zostaje tylko połowa szkolonych tutaj uczniów. Są to w większości dziewczęta, a więc reprezentantki określonych zawodów, nieraz nie cierpiących już na brak kadr. Wynikają z tego takie paradoksy, że np. fryzjerki nie mają zatrudnienia, natomiast innego rodzaju zakłady usługowe zamknięte są z braku fachowców.

Nadal pozostaje do rozwiązania problem pomieszczeń. Kultura świadczenia usług, to nie tylko kilka grzecznościowych zwrotów w ustach pracowników. To także wygląd za kładu, jego funkcjonalność, warunki pracy załogi. Tutaj daleko idącym rozwiązaniem jest podjęta przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy inicjatywa budowy w każdym powiecie domu usług. To na pewno rozwiąże wiele spraw dających rozwój usług. Tak to właśnie oceniono w uchwale majowego plenum KW PZPR, na którym wytyczono

usługowy program na najbliższe lata.

ZAOPATRZENIOWE RAJDY

Jeszcze inne przeszkody w szybkiej ofensywie usług wyszły na jaw podczas naszej bytności w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Rawiczu-Sarnowej. Ośrodek świadczy część usług dla rolników indywidualnych. Między innymi instaluje małą mechanizację w gospodarstwach, zakłada instalacje wodno-kanalizacyjną oraz centralnego ogrzewania, montuje typowe urządzenia w nowych budynkach gospodarskich.

Wielkość tych usług można by niemal z dnia na dzień zwielokrotnić, gdyby można było bez kłopotów kupić potrzebne do tego materiały. Znać sa trudności zaopatrzeniowe w materiały potrzebne do instalacji wodno-kanalizacyjnej. Bywają jednak niekiedy braki zupełnie nie znajdujące wytłumaczenia. Na przykład POM ten nie może wywiązać się z przyjętego zamówienia na ogrodzenie obiektów, bo nie ma siatki drucianej. Niepewny jest też termin wykonania zamówienia rolnika indywidualnego na instalację w typowej chlewni, gdyż wykonawca jej, zakład w Drezdence, nie może od dłuższego czasu skompletować elementów.

Wniosek z omówionych tu przykładów nasuwa się oczywisty. Co prawda nie wszystko można w usługach zmienić półśrodkami, wiele jednak można zdziałać przy dobrej woli i inicjatywie usługowców. Dobyciu jej służy właśnie nasz konkurs.

JAN KORZENIEWSKI

HUMOR I SATYRA



— Wyobraź sobie, że jestem barmanem, to co mi powiesz?

GERARD GÖRNICKI MIASTO KRÓLA

Król jakby na nowo zobaczył to miasto, które spało, jak śmiały człowiek. Nie miał złudzeń, że to było jego miasto od paru dni, jak rodzinne.

Zbliżyli się do szosy, spostrzegli czarny samochód. Stamtąd doleciał pojedynczy strzał. Stary żebrak prowadził konia za udegi. Adam siedział po drugiej stronie, zakryty cielskiem konia.

— Oni mnie widzą — powiedział żebrak. — Skacz w krzaki — zatrzymał konia, aby zasłonić uciekającego. — Walże prędzej w krzaki.

— Zastrzelał was, dziadku. Oni pewnie wiedzieli, że ukradłem tego konia, ale nie z plebanii.

— No widzisz... Uciekaj, do diabła.

Znikł w krzakach. Pobiegł w stronę domu Anny. Stary żebrak zbliżył się do szosy do czarnego samochodu. Zza drzwi przeświecało wyraźne światło a on siedział z nadzieją do miasta, ograżonego w nieustającej ciszy. Już był obok kapliczki. Koń jakby poczuł bliskość stajni szarpnął lbem do góry.

Ktoś krzyknął: koń ruszył z kopyta, zostawiając żebraka na drodze skreślił w pole i zawrócił w stronę wsi.

— Stać. Rece do góry. — Niemiecki oficer wyskoczył z samochodu. — Czy to koń?

— Mój.

— Kłamiesz. Ukradłeś konia. Widzisz, jak on ucieka od ciebie. Na pewno jest to koń nasz, niemiecki.

— Nie... — stary żebrak zakaształ.

W tej chwili z szosy i z samochodu zerwały się naraz dwie serie kul. Odwrócił ciało żebraka twarzą do miasta i położyły go powoli na ziemi z twarzą uniesioną ku niebu. Peruka leżała obok jego głowy na ziemi.

„Jeszcze jedna dobra śmierć. Jeżeli śmierć może być dobra” — pomyślał Król.

Stał długo pod ścianą, zanim zapukał do okna.

CZĘŚĆ TRZECIA

I.

Dom, w którym mieszkała Anna, był drewniany i stał w małym ogrodzie. Na odludziu. Lasy i jeziora wydłużały krajobraz.

Anna dłonią poprawiała opadające na jej czoło czarne włosy.

— Już jesteś tydzień. Kiedy pojedziesz do domu?

— Jutro.

— Ale nie wracaj do mnie.

— Nie, nie wrócę. Boisz się, rozumiem.

Wieczorem, o zmroku, poszedł na cmentarz. Grabarz nosił ze studni wodę w wiadrze i podlewał kwiaty. Cała zgraja niemieckich dzieci zgromadziła się przed furtką, a gdy grabarz szedł z wiadrem, rzucili się na niego, wylali wodę na ziemię i uciekli.

— Pomóc? — spytał grabarza.

— Nie. Na chleb nie zarobisz. Może w młynie jest robota. Spytaj Maurera.

— Nie. Dam sobie radę.

Grabarz podszedł do Adama, chwycił jego rękę i potrząsnął nią silnie.

— Jesteś mocny, nie bój się. Ja też, choć nie rozumiem, czuję do świata dziwny żal. Wiesz, o co?

— O co?

— O ten mój fach.

— Istotnie, niezbyt mądry. Ale nie bój się pan śmierci, może i nawet własnej.

— Maurer idzie, zapytaj o robotę.

— Szkoda pytać.

Młynarz, wysoki, szczupły, dziwnie uśmiechnięty i zacierwieniony, stał w progu.

— Byłem już raz w tym młynie — westchnął Król.

— I co?

— Duszno w nim, jak w grobie.

— Boisz się bardzo?

— Nie wiem. Może grabarz jest najsmętniejszy ze wszystkich ludzi na świecie.

— Przyłóż łopatę, to ci jeszcze przyłożę — zaśmiał się szyderczo. Będziesz pod ręką.

Adam Król pracował w młynie od świtu do wieczora. Chłopi z okolicznych wsi zwozili terminowo kontyngenty zboża.

Młynarz wyjął z szafy butelkę i dwa kieliszki. Zaczął się śmiać nalewając wódkę. Ręka dygotała mu, szkło dzwoniło o szkło.

— Napili się — sam wziął do ręki kieliszek i nie czekając, wypił jednym haustem — No, nie daj się prosić. — Nalał znowu śmiejąc się coraz głośniejsze.

„On jest już pijany” — pomyślał Adam. Gdy tamten szarpnął go za ramię otworzył zamkniętą na moment oczy, wypił drugi już bez wahania. Drżącymi palcami, czując w sobie ogień, trzymał kieliszek przed sobą, jakby bał się postawić na stole, aby nie mieć nie nalał mu trzeciej raz.

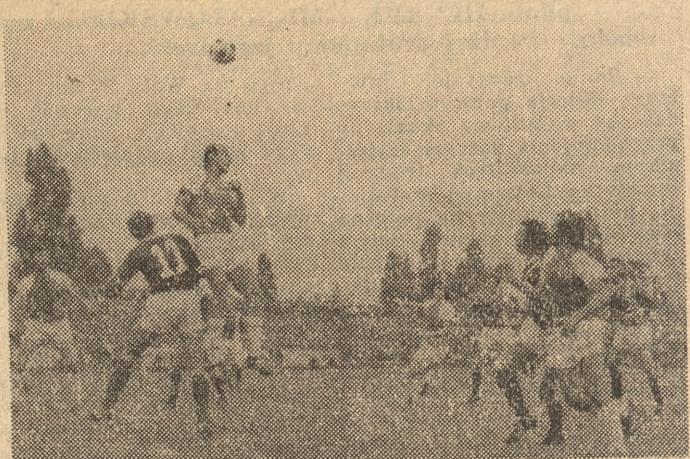
— Daj kieliszek.

Wypił. Siedział bez ruchu, czekając aż mu przejdzie piekący ból w piersiach. Podniósł oczy na młynarza. Tamten milczał chwilę, jakby zbierał myśli, czy powstrzymywał się od śmiechu. Ale się nie roześmiał. Wyciągnął rękę po arkusz papieru, leżący na stole i uważnie czytał, co tam było napisane. Nie głośno, tylko poruszał wargami.

SPORT-SPORT

Lech — ROW 2:0 (1:0)

Udana inauguracja sezonu I-ligowego w Poznaniu



Fragment meczu Lech — ROW. Opilkę walczą Gola (skacze) i Olszyna (nr 11).

Fot. — K. Przychodzki

W pierwszym spotkaniu nowego sezonu I ligi, rozegranym wczoraj w Poznaniu, Lech pokonał na debieckim stadionie ROW Rybnik 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Milewski w 45 min. i Jakóbczak w 59 min. (z karnego). Sędziował p. Śródecki z Wrocławia. Widzów 20.000.

Zespoły grały w składzie: LECH — Karwecki — Barczak, Płotka, Stepczak, Grala — Manicki, Jakóbczak, Napierała — Milewski, Szpakowski, Olszyna (Tomkowiak); ROW: Szygula — Sobczyński, Gola, Herman, Kasek — Gach (Manek), Zdebel, Lorens — Grzmil, Blachut, Frydecki (Zasiński).

Ostatni mecz o mistrzowskie punkty, wówczas jeszcze w II lidze, piłkarze Lecha rozegrali na własnym boisku jesienią 1971 roku. Wygrali wówczas z AKS Niwka 4:0. Również powrót na debiecki stadion był ze wspaniałym udanym. Po dobrym meczu, w którym ton grze nadawali kolejarze, zwyciężyli ROW Rybnik 2:0. Tym samym zrewanżowali się rybniczakom za porażkę poniesioną przed dwoma tygodniami na Gołecinie 0:1.

Gospodarze grali przez większość wczorajszego meczu poprawnie taktycznie i nie pozwalając gościom rozwinąć akcji zaczęli już na ich połowie. Zgodnie z oczekiwaniami, od pierwszych minut Lech szturmował bramkę

Szyguli. Kilkakrotnie Jakóbczak oraz Olszyna byli bliscy zdobycia prowadzenia. Po 20 minutach ROW przejął inicjatywę. Końcówka pierwszej połowy i druga część znowu zdecydowanie należała do Lecha. Lepiej technicznie wyszkoleni goście powstrzymywali li szybkie ataki poznańskich faulami. Bardzo dobrze prowadzący spotkanie p. Śródecki potrafił jednak utrzymać ich w ryzach, karząc żółtymi kartkami Zdebla i Frydeckiego (w ten sposób ukarano też i Płotkę).

Mimo zdecydowanej przewagi Lecha bramka dla gospodarzy padła dopiero w 45 minucie. Zdobył ją świetnym strzałem z woleja, po rzucie rożnym egzekwowanym przez Napieralę — Milewski. Ten właśnie zawodnik wraz ze Szpakowskim rozegrali w drugiej połowie spotkania bardzo dobrą partię, ślejąc szybkimi atakami zamieszanie w obronie ROW-u. Drugą bramkę z karnego za faul na Napierale uzyskał Jakóbczak. Poznański kadrowicz poczynił sobie znacznie lepiej niż w poprzednich meczach. Szkoda jednak, że nie zawsze grał zespołowo. Jego strzały z wolnego były wysokiej klasy. Mimo zwycięstwa i dobrej gry Lecha końcowy rezultat jest dość korzystny dla gości, w zespole których wyróżnił się tylko Gola.

Trener Lecha Janusz Pekowski ocenił grę swego zespołu jako niezłą, stwierdzając jednak, że ogólny wynik obniżają dogodne, a niewykorzystane sytuacje.

Wasz sprawozdawca ma szczególne zastrzeżenia do meczów ligowych obok znawców piłkarstwa. Tym razem najlepszym spośród nich okazał się red. Zbigniew Kuśbiak z „Gazety Poznańskiej”, który trafnie wytypował wynik spotkania Lech — ROW. (ad)

Kolarskie MŚ

Zwycięstwo Szwecji Polska — siódma

Zespół Szwecji, jadący w składzie Lennart Fagerlund, Tord Filipsson, Bert Johansson i Sven-Ake Nilsson wywalczył niespodziewanie tytuł mistrzów świata w wyścigu drużynowym na 100 km uzyskując czas 3:12.70. Szwedzi pokonali ekipę ZSRR (K. Minatow, Szarafullin, Kamiński i Czapiygin) o 2 sek. Trzecie miejsce wywalczyli kolarze NRD uzyskując czas gorszy o 2.53. Polacy, obrońcy tytułu, zajęli dopiero siódme miejsce ze stratą aż 6.23. Kolarze Szwecji podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Świata wywalczyli brązowe medale.

x dalekopisem x

W spotkaniu eliminacyjnym bokserskich Mistrzostw Świata w Haganie Andrzej Jagielski (w. piórkowa) zwyciężył na punkty reprezentanta Ugandy — Shedrasha Odiambo. Jest to czwarte zwycięstwo odniesione podczas wspomnianych mistrzostw przez polskiego pięściarza. Poprzednio swe walki wygrali: Rybicki, Kicka i Tomczyk.

Na pływackich ME padł kolejny rekord Europy. Ustanowiła go w wyścigu finałowym 4x200 m st. dow. sztafeta RFN, która uzyskała czas — 7:39.70.

Na Pływackich Mistrzostwach Europy w Wiedniu padł kolejny rekord świata. Ustanowiła go zawodniczka NRD Ulrike Tauber, która w wyścigu finałowym 400 m st. zmien. osiągnęła wynik 4:52.42.

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrano turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Zwyciężył Z. Plech Stal Gorzów — 14 pkt. przed J. Muchą Śląsk Świętochłowice — 15 pkt. i P. Waloskiem Śląsk Świętochłowice — 12 pkt.

Na 5-kilometrowej trasie z Albeny do Balziku rozegrano maraton pływacki w Morzu Czarnym. Startowali długodystansowcy z wielu klubów czarnomorskich. Triumfował przebywający na urlopie w Bułgarii Polak Janusz Warchał.

Bardzo słaby wiatr nie umożliwił rozegrania w śróde pitego wyścigu na międzynarodowych zawodach żeglarskich juniorów o „Puchar Przyjaźni” odbywających się na Jeziorze Kisłino w Głazoku. W czwartek, 22 bm. odhodził się ostatni wyścig i nastąpi zakończenie regat.

Stal — Arka	2:1
Zagłębie — Pogoń	0:1
Polonia — Gwardia	1:0
Legia — Szombierki	3:1
LKS — Ruch	1:2
Górniki — GKS Tychy	4:1
Wista — Śląsk	3:0

TABELA		
1. Ruch	4:0	6-1
2. Stal	4:0	4-2
3. Pogoń	4:0	2-0
4. Górnik	3:1	6-3
5. Wista	3:1	3-0
6. Lech	3:1	3-1
7. Legia	2:2	3-2
8. Arka	2:2	2-2
9. Gwardia	2:2	2-2
10. Polonia	2:2	1-4
11. Szombierki	1:3	3-3
12. ROW	1:3	0-2
13. GKS Tychy	1:3	2-3
14. LKS	0:4	1-3
15. Zagłębie	0:4	1-3
16. Śląsk	0:4	1-3

Drugi dzień turnieju gwardyjskiego

W środę, w drugim dniu III Międzynarodowego Turnieju Piłkarskiego Juniorów Gwardyjskich pionów sportu MSW z siedmiu państw socjalistycznych rozegrano 4 kolejne pojedynki.

W Buku Dynamo NRD pokonała Ruda Hvezde CSRS 2:1 (1:0). W Sremie Lewski Spartak Bułgaria zremisowała z Gwardią Polska 1:1 (0:1). Bramkę dla Polaków zdobył w 15 minucie Siudek z Gwardii Warszawa.

W Wągrowcu, gdzie spotkanie Dozwy Węgry i Dynama ZSRR oglądało 3.000 widzów wygrali piłkarze radzieccy 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył w 12 minucie Kolesow. Wreszcie w Białejewku młodzieżowa drużyna Olimpij Po znał pokonana Dinamo Rumunia 2:0 (1:0). Czwartek jest dniem przerwy w turnieju. (ad)

24 SIERPNIA - WOLNA SOBOTA

Wszelkie zakupy prosimy dokonać do piątku

- W piątek 23 sierpnia przedłużony będzie czas otwarcia sklepów spożywczych i przemysłowych o 2 godziny.
- W sobotę 24 sierpnia czynne będą tylko dyżurne sklepy sprzedające mleko od godz. 7.00 do godz. 9.00.
- W niedzielę 25 sierpnia czynne będą tylko dyżurne sklepy sprzedające mleko od godz. 7.00 do godz. 9.00.

5659-K1

Pracownicy poszukiwani

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu - Wydział Rudowlany - zatrudni natychmiast:

- 5 inżynierów budowlanych,
- ekonomistę,
- technika budowlanego.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Kadr KWMO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a. 5200-K1

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Wilczak nr 16 - zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- ślusarzy - mechaników,
- spawaczy,
- monterów elektryków sieciowych,
- monterów elektryka z prawem jazdy,
- elektroników - automatyków,
- malarzy,
- malarza liternika,
- magazynierów,
- st. referenta d/s rozliczeń,
- specjalistę d/s zaopatrzenia.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr Zarządu Dróg i Mostów - Poznań, ul. Wilczak nr 16, pokój 107, telefon 69-04-10. 5342-K1

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnictwa w Poznaniu, ul. Druskienicka 9 - zatrudni zaraz

kobiety do pracy sezonowej w Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Poznaniu, przy ulicy Zawady 28.

Zgłoszenia prosimy kierować: Poznań, ul. Zawady 28. 5464-K1

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie ul. Gdynska 54 zatrudni zaraz:

- inżynierów budownictwa - specj. inżynieria sanitarna (z uprawnieniami),
- technika mechanika - praktyka w dziale dokumentacji technicznej,
- ślusarzy - wykształcenie zawodowe,
- operatorów kotłowni wodnych - uprawnionych i do przyuczenia,
- pracowników niewykwalifikowanych - do przyuczenia przy obsłudze urządzeń w elektrociepłowni,
- wartowników i starszych wartowników - do straży przemysłowej,
- chemików - absolwentów po technikum lub zas. zawodow.

Blizszych informacji udzieli Dział Kadr - Poznań, ul. Gdynska 54, tel. 573-41 wew. 38 (dojazd autobusem 72 do pętli). 4674-K1

Dnia 20 sierpnia 1974 roku, zmarł zasłużony b. pracownik naszych Zakładów, Kolega

inż. ALBIN SZELIGOWSKI
lat 61

b. kierownik Działu Kontroli Jakości Produkcji, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, dyrektor b. Drukarni Biletowej w Poznaniu, zastępca dyrektora b. Poznańskich Zakładów Graficznych, jubilat 45-letniej prac w poligrafii, wybitny działacz Sekcji Poligrafów SIMP i ruchu wynalazczości pracowniczej, członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, wychowawca młodzieży poligraficznej.

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanej pamięci wzorowego i wysoce cenionego Kolegę i współtowarzysza pracy zawodowej i społecznej.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Pogrzeb odbędzie się 23 sierpnia o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Zaloga, Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Zarząd Zakł. Koła SIMP Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. 5733-K1

Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarła moja kochana matka, przeżywszy 81 lat

WIKTORIA PRZECISZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 16 w Owinskach.

Córka
38553g

Dnia 20 sierpnia 1974 roku zmarł nagle przeżywszy 57 lat nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

MARIA HOREMSKA
z domu Heinz

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina
38615g

Dnia 20 sierpnia 1974 roku zmarł nagle przeżywszy 57 lat nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

EWALD SROCYŃSKI
Kpt. „Dąb”

odznaczony Srebrnym Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, M. „alem Zasłużony na Polu Chwały, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 sierpnia o godzinie 16 z Kościoła Szpitalnej w Pleszewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina
38547g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1974 r. zmarł nagle przeżywszy lat 34

mgr inż. KRZYSZTOF NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38645g

Dnia 18 sierpnia 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

FRANCISZEK IDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38443g

W dniu 17 sierpnia 1974 r. zmarł śmiercią tragiczną

JAN JAGIELSKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Przedsiębiorstwa
Remontowo-Budowlanego PCB
„Cerbudowa” w Poznaniu.

5700-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1974 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, śp.

ANTONI ŚNIATECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Puszczykowo, Poznań, 38605g

Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarł

CZESŁAW BIEGAŁA

długoletni członek i były członek Rady naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. 8. 1974 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu.

5709-K1

Praca

Malarzy oraz uczniów przyjmie, ul. Findera 24 m. 8. 37575g

Przyjmie elektryka i uczniów elektryków zaraz. Śmiełowska 28. 38378g

Kupno • Sprzedaż

Kupię okazjnie stołowy względnie gabinet w stylu Chippendale. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38256g.

Sprzedam żniwarke „Przodownica” stan bardzo dobry. Borowczyk Płaczki pow. Środa Wlkp. 846p

Sprzedam silnik Major Zetor 3011, po kapitalnym remoncie z gwarancją Puchorzew 21 pow. Pleszew Antoni Jaconek. 852p

Sprzedam talerzówkę zawieszoną, snopowiązałkę ciągnikową WC2 na chodzie. Na listy nie odpowiad. Marian Dulat, Nowy - Dwór 51, 64-360 Zbąszyń. 864p

Sprzedam motocykl Jawa - 175 CZ Poznań, ul. Wrocławska 23/8. 38170g

Samochody

Syrenę 104 sprzedam, tel. 671-508. 37475g

Blacharstwo - Lakiernictwo samochodowe - specjalność samochody rozbite Fiat 125p. Syrena. Posiadam elementy nadwozia do wymiany. Gwarantuję fachową i szybką obsługę. Buk. Dobieżyńska 44, tel. 102. 33926g

Sprzedam samochód osobowy Moskwicz 407 w dobrym stanie Krotoszyń. Marchewskiego 47, St. Budziński. 862p

Lokale

Bytom - mieszkanie spółdzielcze M-3, telefon, c.o. zamienie na równorzędne względnie M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38479g.

Bydgoszcz! pokój, kuchnia kwaterunkowe zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38076g.

Kupię M-4 lub M-5 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37705g.

Zamienie M-3 Osiedle Przyjaźni na podobne na Ratajach. Zgłoszenia Poznań, ul. Antoniego 64 m. 1. 38226g

2 studentów poszukuje pokoju z łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38589g.

† W dniu 20 sierpnia 1974 r. zmarł nieoczekiwanie namaszczony Olejami św. pełen poświęcenia mój najukochańszy mąż i nasz ojciec, brat i wujek, przeżywszy lat 61, śp.

inż. ALBIN SZELIGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka, syn i rodzina

Poznań, Os. Piastowskie 34. 38630g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 20 sierpnia 1974 r. zakończyła swoje pracowite życie, moja ukochana, bardzo troskliwa ciocia, przeżywszy lat 91

AGNIESZKA JAKUBOWSKA

z domu Handke

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

Klara Kaulfussówna

38618g

† Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 83, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

MARIA BRZEZIŃSKA

z domu Kramer

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 14 na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Hetmańska 58a dawniej Strusia 8. 38535g

† Dnia 20 sierpnia 1974 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, moja najukochańsza mamusia, nasza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

FRANCISZKA FRACKOWIAK

z d. Kaczorek

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, ul. Wojskowa 20 m. 2. 38621g



WYSOKIE WYGRANE W TOTO LOTKU I MAŁYM LOTKU!

● W zakładach Toto Lotka z dnia 11. VIII. 1974 r.

— w I losowaniu

1.000.000,— zł za 6 trafnych w Krotoszynie oraz 20 razy po 11.098,— zł za 5 trafnych;

— w II losowaniu

839.618,— zł za 5 z dod. w Poznaniu oraz 9 razy po 16.626,— zł za 5 trafnych.

● W zakładach Małego Lotka z dnia 7. VIII. 1974 r. samochód osobowy Fiat 125 p na końcówkę banderoli w kolekturze 6/25 w Kościanie, oraz 5 razy po 48.013,— zł za 5 trafnych.

ZŁOŻ KUPON W NAJBLIŻSZEJ KOLEKTURZE. 2149-K2

Zguby • Różne

Zgubiono dnia 17 VIII. 1974, damski zegarek Omega. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Różana 22 m. 7, tel. 332-743. 38448g

Zgubiono klucze. Roosevelt 9 m. 5 lub tel. 759-81 wew. 336. 38480g

Domofony do rozmowy między mieszkaniami a furtką wykonuje „TEL-STAR” ul. Żydowska 15/18. 36711g

Sprzedam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 36952g

Matrymonialne

Wypżyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej Poznań, ul. Paderewskiego 1. 37174g

Wdowiec pozna panią lat 36—40 cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 863p.

Wdowa, po sześćdziesiątce reprezentacyjna, własna renta poślubi kulturalnego pana bez nałogów, może być rencista od lat 62 do 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38249g.

Ładna panna posiadająca dom ogród pozna uczciwego pana do lat 36. Cel matrymonialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36157g.



TYLKO
„KOZIOŁKI”
zapewniają czterokrotną szansę, wysoką wygraną, samochód „Syrena 105” lub premie.
Czekają na Ciebie. 5704-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: 1 samochodu ciężarowego marki „Zuk” typ A-03

Cena wywoławcza 19.300.—

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 6 września 1974 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody oglądać można w dniach od 4. 09. — 5. 09. 1974 r. na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29 w godz. od 10—12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5547-K1

Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarł długoletni zasłużony pracownik „HYDROBUDOWY 7”

WALTER KRAUS

W Zmarłym straciłmy sumiennego i szlachetnego przyjaciela oraz oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Współpracownicy, Rada Zakładowa,
Rada Robotnicza i Dyrekcja
PPBLiWi „HYDROBUDOWA 7”
w Poznaniu 5710-K1

† W dniu 21 sierpnia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. po ciężkiej chorobie mój najdroższy nigdy nieodżałowany mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, zięć i wujek przeżywszy lat 46, śp.

ANTONI KAISER

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 16.30, na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Minikowo 12 m. 1. 38631g

Koleżance

BEACIE NOWAK

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja — PO — Rada Zakładowa i współpracownicy
Biura Projektów
Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt”
Oddział w Poznaniu. 38606g

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci żony

ALEKSANDRY

oraz córki

BARBARY

dr. med. JANUSZOWI
SZYMONOWICZOWI

składają

Koleżanki i Koledzy
Przychodni Zdrowia Psychicznego
dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu 38408g

TEATRY
Nieczynne.
KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Król
łowe dzikiego zachodu” (fr. 14
l.), g. 15.30, 17.30 „Goście” (USA
16 l.), g. 20 „Dziewczyna imna niż
wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Zbrodnia w klubie teniso-
wym” (jug.-wł. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Pułapka na generała” (jug.
14 l.).
BAŁTYK — nieczynne.
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Pojedynek rewolwerowców”
(USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Człowiek, którego cena rośnie”
(czes. 14 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20
„Spóźnieni przechodnie” (pol.
16 l.).
KOSMOS — g. 20 „Mrowisko”
(weg. 16 l.).
MALTA — g. 15 „Walka o
Rzym” (rum. 14 l.), g. 18, 20.15
„Me Masters” (USA 16 l.).
MINIATURA — g. 15, 17.30,
19.30 „Dramat zazdrości” (wł.-
hiszp. 16 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Wielki łup gangu Olsena”
(duński 11 l.).
OSIEDLE I PRZYJAŹŃ — nie-
czynne.
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Znakomity piątek” (ang. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Prywatny detektyw” (ang.
14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Wspomnienia” (kub.
16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Gang-
sterski walec” (fr. 16 l.).
TECZA — nieczynne.
WARTA — g. 10, 14 „Dzieci lwi-
cy z buszu” (ang. 7 l.), g. 12, 16
„Gniazdo” (pol. 11 l.), g. 18, 20
„Miłość rozkwita w piątek” (rum.
11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 15, 18 „Wilk morski” i „Zem-
sta wilka morskiego” (rum. 14
l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20 „Druga twarz ojca chrzestne-
go” (wł. 16 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 17.30
„Walka o Rzym” (rum. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Win-
netou wśród sępów” (jug. 11 l.),
g. 17, 19.15 „Dekada strachu” (fr.
18 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia
ogólna, okulistyka, laryngologia,
neurologia — ul. Lutwicka: psy-
chiatryczna — ul. Szpitalna 29/33, chi-
rurgia dzieci, do lat 14 — ul. Kry-
siewicza 7.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20), wy-
padki uliczne tel. 999; nagłe zacho-
rowania i cięższe wypadki: tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania nr 988.
Anteki tylko dwużmowcow: Dzier-
żynskiego 349, Dąbrowskiego 140/142,
Głogowska 107/109, Główna 53, Mł-
kiewicza 22, Młkiewicza 12, Kór-
nicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.
Czynna cała doba: al. Marcin-
kowskiego 11.

RADIO

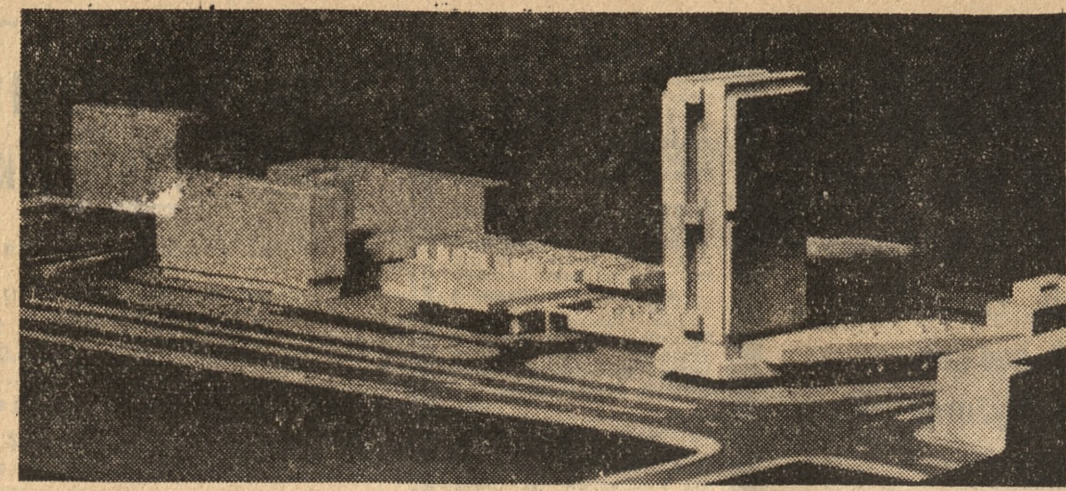
PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nutę; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel-
nasyche przyjaciół; 8.25 „Umie-
rzyć cię” — odc. 1 pow. A.
Wydawnictwo: 8.35 Wędzki
konc. rozrywk.; 9.05 Wskazywa-
nia; 9.30 „Muzyka ludowa
niepociągająca”; 10.08 Prze-
zorny zawsze ubezpieczony; 10.13
„Kolorowe lato” — era i śpiewa
zespół Rembimów; 10.30 Lato z Ra-
dłem; 11.50 Nie tylko dla kierow-
ców; 12.25 Zrecenzja na muzyce
anteny; 14.00 Dom i miasto; 14.30
Górale Górala muzyka; 14.35
13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30
„Rymy nastolatów”; 14.40 Czo-
wiek i środowisko; 14.55 Spotka-
nie z folklorem; 14.50 Sport to
zdrowie; 14.55 Koncert na temat:
15.05 Listy z Polski; 15.10 Wakacje
z muzyką; 15.30 „Ballada o pol-
sku”; 16.10 „W kręgu włoskiej
piosenki”; 16.30 Aktualności kul-
turalne; 16.35 Studio jazzowe PR;
17.00 Radiokurier; 17.20 Rymostop;
17.40 „Polska poezja śpiewana”;
18.25 Non ston przebojów; 19.15
„Gwiazdy światowych estrad”;
19.45 Rym. rymek reklam; 20.00 Mu-
zyka rozrywk.; 20.20 XIV Między-
narodowy Festiwal Piosenki So-
not-74 — Pierwszy Dzień Piłkarski;
22.45 Mel. rozrywk.; 23.05 Kores-
pondencja z zagranicą; 23.10 Jaz-
zowa panorama; 0.05 Kalendarz
Kultury Polskiej; 0.10 Program
nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55,
2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tygł; 8.35 Sprawy codzienne;
8.55 Muzyka spod strzechy; 9.00
rwa konserwacyjna nadajnika
407 m; 15 Radiokurier; 15.40 No-
win i nowinki muzyczne; 16.7
mikrofonem w fabryce; 17.25 And-
ekonom; K. Pierchlewiec; 17.35
Małe utwory wielkich kompozy-
torów; 17.50 Radioexpress; 17.55
Felieton aktualny F. Fornalczyka;
18.05 Stare i nowe; 18.40 Organizacja
i zarządzanie „Start zawodo-
wy”; 19. Przed Wratistavia Can-
tans — mówi T. Strugała; 19.15
Język angielski; 19.30 Wycieczka lite-
racko-muzyczna z Poznania; 21.55
Jan Brahms — Koncert podwójny
a-moll op. 102 na skrzynce wio-
lonczeli i orkiestrze; 22.30 Promie-
nada — przegląd wydarzeń kultu-
ralnych za granicą; 23. Guillaume
de Machaut — Messe de Notre Da-
me (Czeski wokalisty Alfreda Del-
lera); 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Diverzimenty klasyczne.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna
zegarówka; 8.05 Kiermasz płyt;
8.35 Ragtime na fortepian i or-
kiestrze; 9 „Człowiek podziemi”;
— odc. 25; 9.10 Co się dzieje w
Budapeszcie; 9.30 Nasz rok 74;
9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35
Dzień jak co dzień — mag.; 11.45
„Eden” — odc. 24; 12.27 Za kie-
rownicą; 13 Na gdańskich antenach;
15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30
Postrzeżenie i światonagły; 15.45
Rozprawy i piosenki; 16.05
Powstańcy seans filmowy — ga-
weda; 16.15 Spotkanie z solistą —
Stefan Kamasa; 16.45 Nasz rok 74;
17.05 „Człowiek podziemi”;
— odc. 26; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40
„Fotodory”; 18.10 Piosenki z róz-
nych obrotów; 18.30 Polityka dla



Na zdjęciu: na pierwszym planie (od lewej) istniejące budynki Domu Studenckiego „Akumulator” i hotelu „Merkury”. Dalej — nowy pawilon „Orbis” oraz wieżowiec z niskim zapleczem gastronomiczno-handlowym.

Najwyższy budynek w Poznaniu

Nowoczesne obiekty przy skrzyżowaniu
ulic Roosevelta i Dąbrowskiego

Modernizacja ulicy Roosevelta wraz z budową Ronda Ko-
pernika spowodowała, że ten rejon Poznania stał się praw-
dziwie wielkomiejski. Obecnie centralnym niejako akcentem
architektonicznym jest tutaj hotel „Merkury”, ale w przy-
szłości obraz ten ulegnie dość zasadniczej zmianie.

Przy skrzyżowaniu ulic
Roosevelta i Dąbrowskiego (w
miejscu obecnego trawnika)
ma być wybudowany 22-kon-
dygnacyjny wieżowiec, naj-
wyższy — jak dotychczas —
budynek w Poznaniu. Jest to
kolejna wersja zabudowy tego
rejonu (kilka poprzednich pre-
zentowaliśmy na naszych ła-
mach) z tym, że ma ona naj-
większe szanse doczekania się
realizacji.

Mgr inż. arch. Jerzy Raczkowski z Przedsiębiorstwa Pro-
jektowania i Realizacji Inwe-
stycji Przemysłu Maszynowe-
go „Bipromasz” w Poznaniu,
opracowuje koncepcję archi-
tektoniczną zabudowy naroż-
nika ulic Roosevelta i Dą-
browskiego na odcinku od ho-
telu „Merkury” do domu miesz-
kalnego przy ul. Dąbrowskie-
go 8.

Centralnym punktem nowe-
go odcinka zabudowy będzie
22-kondygnacyjny wieżowiec
(nadto dwie kondygnacje pod
ziemią) o wysokości 80 me-
trów, w którym mają się zna-
leźć biura projektowe i loka-
le Ministerstwa Przemysłu Ma-
szynowego. Budynek ten bę-
dzie miał ciekawą sylwetkę,
gdyż w swojej górnej części
ma być szerszy niż w dolnej.

Całość wieżowca zajęta bę-
dzie na biura z wyjątkiem par-
teru, gdzie znajdować się ma-
ją lokale handlowe. Łączyć się
on będzie z pawilonami usy-
tuowanymi pomiędzy wieżow-
cem a domem przy ul. Dąbrow-
skiego 8 i z drugiej strony —
ul. Słowackiego. Projektant
przewiduje tam bar szybkiej
obsługi, pijalnię soków, ka-
wiarenkę, winiarnię i sklepy.
Ma tu również powstać salon
wystawowy przemysłu samo-
chodowego. Dzięki takiemu roz-
wiązaniu powstanie na rogu
ulic Roosevelta i Dąbrowskie-
go nowoczesny ciąg handlo-
wo-gastronomiczny. Dalej w
kierunku hotelu „Merkury” na
miejscu obecnego parkingu sa-
mochodowego przy ul. Słow-
ackiego powstanie 3-kondy-
gnacyjny budynek dla Biura
Obsługi Podróżnych „Orbis” i
ewentualnie dla „Lotu”.

Wymienione obiekty mają
być realizowane w jednym
cyklu produkcyjnym, nato-
miast w terminie późniejszym,
na tyłach, hotelu „Merkury”
wzdłuż secesyjnych kame-
niów, stojących frontem do
ul. Mickiewicza, powstać ma
kolejny ciąg handlowo-gastro-
nomiczny od ul. Słowackiego

W najbliższą sobotę i nie-
działę w amfiteatrze na Cyta-
deli (w razie niepogody w
Sali Błękitnej Pałacu Kultury),
wystąpią amatorskie i zawo-
dowe zespoły Wojsk Lotnic-
zych. W sobotę 24 bm. o godz.
16 zaprezentuje się laureat Fe-
stiwali Amatorskich Zespołów
Artystycznych Wojska Polskie-
go z lat 1972 i 1974 — kabaret
„Lim i reszta”. Ponadto wy-
stąpią zespoły wokalo-instru-
mentalne „ITD” oraz „Akord”.
Natomiast w niedzielę, 25
bm. o godzinie 17 wystąpi Or-
kiestra Reprezentacyjna Wojsk
Lotniczych z udziałem solistów,
a wśród nich Stanisław Kar-
gul — zdobywca Srebrnego
Pierścienia na Festiwalu Pio-
senki Żołnierskiej „Koło brzeg-
74” oraz Zespół Estradowy
Wojsk Lotniczych „Eskadra”.
(na)

Występy zespołów
Wojsk Lotniczych

Informacje na temat
Kodeksu Pracy

Wojewódzka Rada Zwią-
zków Zawodowych w Poznaniu
urządza od 26 bm. punkt in-
formacyjny o regulacjach praw-
nych zawartych w Kodeksie
Pracy. Punkt czynny będzie w
dni powszednie w godz. 8 — 16,
natomiast w czwartki od 8 do
18 w siedzibie WRZZ — Poz-
nań, ul. 23 Lutego 1/3, pok. nr 2,
tel. 519 — 81. (na)

Współlokator z brakiem wyobraźni

Wincenty G. ma 75 lat. Któ-
reś nocy doznał silnych bo-
leści, a ponieważ był po za-
wale serca i obawiano się naj-
gorszego, żona pobiegła do te-
lefonu i wezwała pogotowie.
Gdy po chwili wyjrzała oknem,
stwierdziła z przerażeniem, że
karetka właśnie odjeżdża spod
domu. Ponownie więc musiała
niepokoić sąsiada z pierwszego
piętra prośbą (a była godzina
pierwsza w nocy) o powtórne
wezwanie przez telefon pogo-
towie, które nie wiadomo dla-
czego nie zgłosiło się do cho-
rego.

Trochę czasu było potrzeba,
by wyjaśnić, co stało się tego
przyczyną. Otóż lekarz zadwo-
nił pod właściwy numer miesz-
kania, ale w pośpiechu naci-
snął guzik dzwonka współlo-
katora. Ten wprowadził otwo-
rzył drzwi, ale oświadczył, że
tu nikt nie choruje i nikt po-
gotowia nie wzywał.

Po wyjaśnieniu sytuacji dy-
spozитор wysłał po raz drugi
karetkę i lekarz udzielił po-
mocy choremu, zaskarbiając
sobie wdzięczność jego i rodzi-
ny.

Dlaczego współlokator nie
wpuścił lekarza za pierwszym
kolejnym? Wincenty G. jest
przeświadczony, że przez
złościwość, bo o jego chorobie
wiedzieli wszyscy mieszkańcy
domu, a tym bardziej ktoś, kto
razem mieszka. Złościwość, któ-
ra — gdyby pomoc okazała się
spóźniona — mogła spowodo-
wać tragedię. Fakt, że współ-
lokator ma z Wincentem G.
„na pieńku”, stanowiłby tu o-
koliczność obciążającą. O tym
współlokator, któremu zapew-
ne brak wyobraźni, nie pomy-
ślał. (zk)

INFORMUJEMY

W ostatnim losowaniu pre-
miowych bonów oszczędności-
wych, 19 wosłoch premi nie-
niżej przypada mieszkańcom
Wielkopolski. Trzy osoby wylo-
wały premie po 100 000 zł, sześć
po 50 000 zł, sześć po 10 000 zł.
Wszystkie wygrane zostały prze-
kazywane przez PKO. (zk)

Koło Miejskie PTKK organi-
zuje w niedzielę 25 bm. wyciecz-
kę na trasie Niekla — Gultow.
Zbiórka na Dworcu Zachodnim o
godz. 7.30.

Działalność o godz. 17 w mu-
zeum koncertowy Parku Kasprzaka
wystąpi 60-osobowy zespół pie-
śni i tańca z Związku Radziec-
kiego. Artysty przedstawia tań-
ce i pieśni regionu kaukaskiego.

W najbliższą sobotę i nie-
działę w amfiteatrze na Cyta-
deli (w razie niepogody w
Sali Błękitnej Pałacu Kultury),
wystąpią amatorskie i zawo-
dowe zespoły Wojsk Lotnic-
zych. W sobotę 24 bm. o godz.
16 zaprezentuje się laureat Fe-
stiwali Amatorskich Zespołów
Artystycznych Wojska Polskie-
go z lat 1972 i 1974 — kabaret
„Lim i reszta”. Ponadto wy-
stąpią zespoły wokalo-instru-
mentalne „ITD” oraz „Akord”.
Natomiast w niedzielę, 25
bm. o godzinie 17 wystąpi Or-
kiestra Reprezentacyjna Wojsk
Lotniczych z udziałem solistów,
a wśród nich Stanisław Kar-
gul — zdobywca Srebrnego
Pierścienia na Festiwalu Pio-
senki Żołnierskiej „Koło brzeg-
74” oraz Zespół Estradowy
Wojsk Lotniczych „Eskadra”.
(na)

Współlokator z brakiem wyobraźni

Wincenty G. ma 75 lat. Któ-
reś nocy doznał silnych bo-
leści, a ponieważ był po za-
wale serca i obawiano się naj-
gorszego, żona pobiegła do te-
lefonu i wezwała pogotowie.
Gdy po chwili wyjrzała oknem,
stwierdziła z przerażeniem, że
karetka właśnie odjeżdża spod
domu. Ponownie więc musiała
niepokoić sąsiada z pierwszego
piętra prośbą (a była godzina
pierwsza w nocy) o powtórne
wezwanie przez telefon pogo-
towie, które nie wiadomo dla-
czego nie zgłosiło się do cho-
rego.

Trochę czasu było potrzeba,
by wyjaśnić, co stało się tego
przyczyną. Otóż lekarz zadwo-
nił pod właściwy numer miesz-
kania, ale w pośpiechu naci-
snął guzik dzwonka współlo-
katora. Ten wprowadził otwo-
rzył drzwi, ale oświadczył, że
tu nikt nie choruje i nikt po-
gotowia nie wzywał.

Po wyjaśnieniu sytuacji dy-
spozитор wysłał po raz drugi
karetkę i lekarz udzielił po-
mocy choremu, zaskarbiając
sobie wdzięczność jego i rodzi-
ny.

Dlaczego współlokator nie
wpuścił lekarza za pierwszym
kolejnym? Wincenty G. jest
przeświadczony, że przez
złościwość, bo o jego chorobie
wiedzieli wszyscy mieszkańcy
domu, a tym bardziej ktoś, kto
razem mieszka. Złościwość, któ-
ra — gdyby pomoc okazała się
spóźniona — mogła spowodo-
wać tragedię. Fakt, że współ-
lokator ma z Wincentem G.
„na pieńku”, stanowiłby tu o-
koliczność obciążającą. O tym
współlokator, któremu zapew-
ne brak wyobraźni, nie pomy-
ślał. (zk)

INFORMUJEMY

W ostatnim losowaniu pre-
miowych bonów oszczędności-
wych, 19 wosłoch premi nie-
niżej przypada mieszkańcom
Wielkopolski. Trzy osoby wylo-
wały premie po 100 000 zł, sześć
po 50 000 zł, sześć po 10 000 zł.
Wszystkie wygrane zostały prze-
kazywane przez PKO. (zk)

Koło Miejskie PTKK organi-
zuje w niedzielę 25 bm. wyciecz-
kę na trasie Niekla — Gultow.
Zbiórka na Dworcu Zachodnim o
godz. 7.30.

Działalność o godz. 17 w mu-
zeum koncertowy Parku Kasprzaka
wystąpi 60-osobowy zespół pie-
śni i tańca z Związku Radziec-
kiego. Artysty przedstawia tań-
ce i pieśni regionu kaukaskiego.

W najbliższą sobotę i nie-
działę w amfiteatrze na Cyta-
deli (w razie niepogody w
Sali Błękitnej Pałacu Kultury),
wystąpią amatorskie i zawo-
dowe zespoły Wojsk Lotnic-
zych. W sobotę 24 bm. o godz.
16 zaprezentuje się laureat Fe-
stiwali Amatorskich Zespołów
Artystycznych Wojska Polskie-
go z lat 1972 i 1974 — kabaret
„Lim i reszta”. Ponadto wy-
stąpią zespoły wokalo-instru-
mentalne „ITD” oraz „Akord”.
Natomiast w niedzielę, 25
bm. o godzinie 17 wystąpi Or-
kiestra Reprezentacyjna Wojsk
Lotniczych z udziałem solistów,
a wśród nich Stanisław Kar-
gul — zdobywca Srebrnego
Pierścienia na Festiwalu Pio-
senki Żołnierskiej „Koło brzeg-
74” oraz Zespół Estradowy
Wojsk Lotniczych „Eskadra”.
(na)

Współlokator z brakiem wyobraźni

Wincenty G. ma 75 lat. Któ-
reś nocy doznał silnych bo-
leści, a ponieważ był po za-
wale serca i obawiano się naj-
gorszego, żona pobiegła do te-
lefonu i wezwała pogotowie.
Gdy po chwili wyjrzała oknem,
stwierdziła z przerażeniem, że
karetka właśnie odjeżdża spod
domu. Ponownie więc musiała
niepokoić sąsiada z pierwszego
piętra prośbą (a była godzina
pierwsza w nocy) o powtórne
wezwanie przez telefon pogo-
towie, które nie wiadomo dla-
czego nie zgłosiło się do cho-
rego.

Trochę czasu było potrzeba,
by wyjaśnić, co stało się tego
przyczyną. Otóż lekarz zadwo-
nił pod właściwy numer miesz-
kania, ale w pośpiechu naci-
snął guzik dzwonka współlo-
katora. Ten wprowadził otwo-
rzył drzwi, ale oświadczył, że
tu nikt nie choruje i nikt po-
gotowia nie wzywał.

Obchody 100-lecia
Ogrodu Zoologicznego

Dwa dni — 15 i 16 września br. poświęcone będą w Pozna-
niu obchodom 100-lecia najstarszego polskiego Ogrodu Zoo-
logicznego. Z tej okazji przygotowuje się szereg imprez, które
ze względu na ciekawe dzieje poznańskiego Zoo zainteresują
zapewne mieszkańców.

15 września odbędzie się se-
sją naukową na temat historii
poznajskiego Ogrodu Zoologicz-
nego. Dzień później nastąpi ofi-
cjalne otwarcie części nowego
Zoo, powstającego za Małtą, na
Białej Górze. Dla zwiedzają-
cych udostępniona ona będzie
(na stałe) od 17 września. Obec-
nie ze względu na prowadzone
tam intensywne prace budowla-
ne, nie można jeszcze zwiedzać
tych terenów.

Na 100-lecie Ogrodu ukaże
się też kilka wydawnictw m.in.
jego monografia, wydana przez
Państwowe Wydawnictwo Nau-
kowe w Poznaniu. Zawiera
ona będzie m.in. historię stare-
go Zoo, dzieje budowy nowego,
wybór wycinków prasowych
tematycznie związanych z je-
go przeszłością i teraźniejszo-
ścią, listę publikacji, jakie uka-
zały się w ciągu 100 lat. W
sprzedaży znajdują się już oko-
licznościowe pocztówki oraz
diapozytyny.

Jak poinformował dyrektor
poznajskiego Ogrodu Zoologicz-
nego — dr Adam Taborski, z
okazji 100-lecia, wybitny będzie
pamiątkowy medal. Jego auto-
rem jest poznański art. plastyk
— Józef Stasiński.

W Poznaniu otwarte też bę-
dą wystawy: plakatów (efekt
ogólnopolskiego konkursu) w
Pałacu Kultury, fotograficzna
w PTF przy ul. Paderewskie-
go i ex librisów o tematyce
zwierzęcej ze zbiorów poznań-
skich — Feliksa Wagnera (Klub
MPIK). Ponadto w Muzeum
Przyrodniczym obejrzyć będzie
można pamiątki zebrane w cią-
gu 100 lat, a projekty dotycz-
ące budowy nowego Ogrodu Zoo-
logicznego udostępnione będą
na Białej Górze.

W związku z jubileuszem
zapowiedział swój przyjazd
wielu przedstawicieli krajo-
wych i zagranicznych ogrodów
zoologicznych m.in. ze Związku
Radzieckiego, Czechosłowacji,
Holandii, Danii i Anglii.

Miłym zwyczajem, który od
lat jest kultywowany przez
pracowników ogrodów zoo-
logicznych bez mała na całym
świecie są dary, jakie wzajem-
nie przekazują się z różnych
okazji. Poznański Ogród otrzy-
mał już kilka cennych prezen-
tów m.in. z Cottbus skalnego
pytona, z Holandii parę anty-
lopa afrykańskich, a z Mona-
chium jelenia wirgińskiego.

Natomiast z okazji 100-lecia
Ogrodu Zoologicznego w Fila-
delfii, USA (o czym „Głos” już
pisał), które przypada także w
tym roku poznański Zoo ofia-
rowało białego orla i parę bo-
cianów. W Filadelfii urządzone
również dzień polski, podczas
którego czynna była m.in. wy-
stawa na temat historii poznań-
skiego Ogrodu Zoologicznego.
Szczegółową relację z tych im-
prez przekazało do Poznania.
(an)

Sygnaly
czytelników

● Niektóre domy przy ul. Gł-
gowskiej otrzymały nowe tynki.
Dozorcy zadbał o to, by teren
wokół szybko uporządkować. Jed-
nakże kilku z nich zapominało o
umyciu tablic z nazwą ulicy.

● Od kilku dni sklep spożyw-
czy w Baranowie otrzymuje mle-
ko — zamiast w butelkach — w
torebkach. Różnica niby żadna, a
jednak... Po przegotowaniu z mle-
ka robi się serek. Matki proszą o
pomoc. Nie mają czym karmić
maluchów.

● Pracownicy MPO nie wywo-
zą z posesji przy ul. Saperskiej 9
śmieci, mimo że jezdnią tej ulicy
od dłuższego czasu otwarta jest
dla ruchu kołowego.

● Na przystanku tramwajowym
przy Trasie Hetmańskiej (na od-
cinku ulicy Rolnej i Saperskiej)
leżą sterty śmieci wokół koszy.
Nikt tam od dłuższego czasu ich
nie opróżnia. Natomiast na przy-
stanku do przeciwnej strony w
ogóle brak koszy do śmieci.

● Mamy kłopoty z przejściem
ulicy Serafińska, pełna dziur i wy-
bojów — pisze Kazimierz L.

● Mieszkańcy bloku nr 60 w
Czerwonaku piszą, że od trzech
miesięcy wokół bloku leży gruz,
postawiono go po wymianie da-
chówek.

● Lokatorka domu przy ul.
Dzierżynskiego 138/140A pyta,
dlaczego do tej pory nie zajęto
się naprawą zniszczonych kotłów
centralnego ogrzewania? Czyżby
remont miał odbywać się zima,
jak to było w ubiegłym roku?

● Ulica Sadowa nie ma twar-
dej nawierzchni, jest pełna dziur
i nierówności. Przy zakładaniu
instalacji gazowych i podziemne
ge kabla telefonicznego, zniszczo-
no ją jeszcze bardziej. Kiedyś
wysypano na nią kilkanaście wy-
wrotek żużlu. Po tym zabiegu
nie pozostało śladu — pisze p.
Elżbieta Z.

● Jesienią 1972 roku wpłaciłem
300 zł na encyklopedię w księ-
garni przy ul. Kraszewskiego 17.
Encyklopedię otrzymałem miałem
do czerwca 1973 roku. Miał już
czerwiec 1974, a zapłacone ency-
klopedii do tej pory nie otrzyma-
łem — pisze p. Józef Szofar.

● Mieszkaniec przy ul. Polnej 3
— pisze jeden z lokatorów. — Ja
i inni mieszkańcy nie mamy
gdzie ustawiać samochodów, bo-
wiem przekazywać nam w tym
postój taksówek. Proszę! Wy-
dział Komunikacji Urzędu Mias-
ta Poznania o ograniczenie po-
stoju taksówek do pięciu. Nie
otrzymałem jednakże żadnej od-
powiedzi. A taka decyzja nieco
by nam pomogła.

● Pióro roku temu wichura
wyrwała drzwi wejściowe do na-
szego budynku. Wisza dosłownie
na jednym zawieszce. Administra-
cja, mimo próśb lokatorów, do
tej pory nie naprawiła drzwi.
uniemożliwiając tym samym za-
mykanie ich po godzinie 22.

● Jestem stałą klientką sklepu
mięsnego nr 104 przy ul. Strze-
leckiej 18. Zauważyłam, że wed-
ny dostarcza się tutaj donioło po
południu, tuż przed zamknię-
ciem sklepu. Dlaczego? — pyta
p. Aniela K.